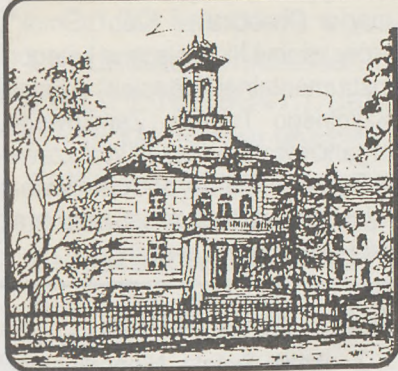




OTWOCK '94

GAZETA SAMORZĄDOWA

JABŁONNA, ŁUGI, MŁADZ, ŚWIDER, ŚWIERK, ŚRÓDBORÓW, WÓLKA MŁADZKA

ROK IV

Nr 10(38)

Grudzień

Cena 6 000 zł

WESOŁYCH ŚWIĄT

Wszystkim mieszkańcom życzymy,
aby każdy dzień dostarczał Wam satysfakcji
i radości z życia i pracy w wolnej ojczyźnie,
aby w twórczym budowaniu
lepszego przyszłości łączyli dążenie
do zrealizowania własnych
aspiracji życiowych z zapalem
przekształcania i upiększania Otwocka

Władze
Naszego miasta

WIGILIA

Grudzień – to miesiąc oczekiwania,
Na coś wzniosłego, tajemniczego,
Na Tego, który z dziejów zarania,
Przyszedł w postaci Boga małego.

Widać radosny uśmiech na twarzach,
Słychać świąteczny gwar na ulicach.
Choć się co roku ten cud powtarza,
A jednak wielka to tajemnica.

Gdy uroczysty ten dzień nadejdzie,
I na świat cały swą moc rozszerzy,
A pierwsza gwiazda na niebie wszędzie,
Znak, że już zasiać czas do Wieczery.

Okna zapłoną tysiącem świateł,
W domach choinek zapach żywiczny.
I zapanuje cisza nad światem,
W ten uroczysty wieczór świąteczny.

Ojciec połamie biały opłatek,
Złoży życzenia całej rodzinie,
I każdy weźmie leciutki płatek,
myśląc o małej Bożej Dziecinie.

Bo w taki wieczór Bóg się narodził,
By nowe życie w świecie obudził.
Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi.
Radosny, wdzięcznym śpiewaniem ludzi.

Irena Jędrzejowska

Do Radnych!

Święta Bożego Narodzenia to
czas przemyśleń i pojednania.
Czeka nas jeszcze wiele dni
pracy dla Miasta. Działania nasze
przyniosą mieszkańcom dobro,
jeżeli My, Radni pozbedziemy się
wzajemnych uprzedzeń.

Naszą dewizą niech będzie
wezwanie wielkiego Wieszczą:

„Zestrzelmy myśli w jedno
ognisko
I w jedno ognisko duchy...”

Jako jeden z Was – pierwszy
wyciągam dłoń i powiadam:

– PRZEKAŻMY SOBIE
ZNAK POKOJU –

Oczekuję wzajemności.

Radny

Janusz Stanisław Kobus



Życzymy wszystkim,
aby zbliżające się Święta
były – zgodnie
z wielowiekową, piękną
tradycją –

zdrowe, radosne, pełne
rodzinnego ciepła
i spokoju, z wymarzonymi
prezentami pod choinką.

A na wolne miejsce przy
wigilijnym stole, zwykle
czekające „na wędrowca”,
może zaprosimy kogoś
samotnego, mieszkającego
opodal?

Redakcja

Na Sesji Rady Miejskiej

25 października 1994 r.

● Po krótkiej dyskusji w głosowaniu tajnym radni wybrali 30-tu członków (spośród 36 kandydatów) Kolegium d/s wykroczeń. 5-ciu ławników (spośród 5 kandydatów) Sądu Wojewódzkiego, Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 9-ciu ławników (spośród 11 kandydatów) Sądu Wojewódzkiego, 5-ciu ławników (spośród 7 kandydatów) Sądu Rejonowego dla W-wy Pragi, Sądu Pracy, 45-ciu ławników (spośród 55 kandydatów) Sądu Rejonowego w Otwocku.

● Radni powzięli uchwałę o nadaniu statutu Zakładowi Budżetowemu — Przedszkola Miejskie. Stanowi on prawną podstawę działalności Zakładu określając, że jego podstawowymi celami jest sprawowanie opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym, prowadzenie spraw kadrowych nauczycieli i koordynowanie przedsięwzięć administracyjno-finansowych poszczególnych przedszkoli. Wydatki z tym związane pokrywane będą z opłat wnoszonych przez rodziców oraz dotacji budżetowej.

● Dokonano kolejnej zmiany w budżecie miasta — zmniejszono wydatki na gospodarkę gruntami i nieruchomościami o 1 mld zł i środki te przeznaczono na: gospodarkę komunalną, głównie dotacje do inwestycji i oczyszczanie studzienek kanalizacyjnych oraz na zagospodarowanie Bermanówki (materiały, wyposażenie, energia, zatrudnienie), a także na dotację do policji.

● Przekazano nieodpłatnie na własność Skarbu Państwa dział-

kę przy ul. Górnej 11/13. Część znajdującego się na niej budynku zajmuje obecnie miejscowy Urząd Pracy. Docelowo ma mieć tutaj siedzibę Urząd Rejonowy.

● Uchwalono, aby Zarząd Miasta wystąpił o nieodpłatne przejęcie od Skarbu Państwa „wioski szwajcarskiej”. Postanowiono przeznaczyć te tereny na budownictwo mieszkaniowe, jednorodzinne i usługi ogólnomiejskie. Powinno to poprawić sytuację mieszkaniową w mieście. Ze sprzedaży indywidualnym nabywcom niezalesionych terenów „wioski” spodziewana jest kwota od 10 do 20 mld zł. Ma ona być przeznaczona na budownictwo komunalne. Na budownictwo to w przyszłym roku zamierza się przeznaczyć dodatkowo 6 mld zł z budżetu miasta.

● Postanowiono sprzedać użytkownikom wieczystym nieruchomości przy ul. Grunwaldzkiej 6. Wartość nieruchomości oszacował biegły wojewody warszawskiego.

● Ożywioną dyskusję rozbudziła propozycja Zakładu Oczyszczania dotyczące podniesienia opłat za wywóz odpadów komunalnych oraz sposobu ich rozliczania. Radni nie kwestionowali konieczności podniesienia cen. Uznali natomiast, że również oni a nie tylko Zarząd Miasta, powinni mieć wgląd w kalkulację cen.

Uchwała wraz z nowym cennikiem opłat uiszczanych przez właścicieli (zarządców) nieruchomości zostanie ogłoszona poprzez rozplakatowanie obwieszczeń.

Jubileusz OKS

Otwocki Klub Sportowy obchodzi swoje 70-lecie. Główne uroczystości z tej okazji odbędą się 17 grudnia br.

Oto ich program:

Imprezy towarzyszące na Stadionie:

9⁰⁰–10³⁰ Międzyszkolne Biegi Sztafetowe o Puchar 70-Lecia Klubu.

Hala Sportowa

13⁰⁰–14⁰⁰ Zwiedzanie wystawy trofeów i pamiątek Klubu, wystawy prac rysunkowych zgłoszonych do konkursu „Otwocki Klub Sportowy w oczach dziecka”, zapoznanie się z kroniką Klubu, wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

14⁰⁵ Wprowadzenie sztandaru Klubowego.

14⁰⁷ Wręczenie pucharów za zwycięstwo w międzyszkolnych biegach sztafetowych, oraz nagród za dziecięcy konkurs rysunku sportowego.

14¹⁰ Występy artystyczne i pokazy gimnastyczne dzieci otwockich szkół i MDK.

15⁰⁰ Powitanie gości przez Dyrektora Klubu Gerarda Wołodźko.

15¹⁰ Wystąpienie okolicznościowe Prezesa Klubu, Wacława Makowskiego.

15³⁰ Wręczenie pamiątkowych wyróżnień Klubowych.

15⁴⁰ Wręczenie odznaczeń i wyróżnień zasłużonym działaczom, trenerom i zawodnikom Klubu.

16⁰⁵ Wystąpienie okolicznościowe przedstawicieli władz sportowych, postów, władz wojewódzkich, miejskich i innych zaproszonych gości.

17²⁰ „Dawnych wspomnień czar” — koncert estradowy w wykonaniu znanych piosenkarzy starszego pokolenia artystów: Barbary Dunin, Zbigniewa Kurtycza, artysty Teatru „Syrena” — Wojciecha Wilińskiego, akomp. — Andrzej Chmielewski.

18⁴⁵ Spotkania i rozmowy członków Klubu, działaczy, trenerów, zaproszonych gości oficjalnych przy kawie, herbacie i słodczykach.

GRATULUJEMY!!!

Emilowi Zwolińskiemu reprezentującemu Miejski Ośrodek Kultury w Otwocku — Klub „Smok”, który zdobył III miejsce w kategorii instrumentalnej (fortepian) w Finale Szkolnego Turnieju Zamkowego, organizowanego przez Warszawski Ośrodek Kultury, pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wojewody warszawskiego.

AWANS

Z okazji Święta Niepodległości komendant Komendy Rejonowej Policji w Otwocku — komisarz **Janusz Dziwota** otrzymał awans na nadkomisarza.

Serdecznie gratulujemy

PODZIĘKOWANIE

Rejonowa Kolumna Transportu Sanitarnego w Otwocku serdecznie dziękuje Panu Prezydentowi oraz Radzie Miasta Otwocka za udzielenie pomocy finansowej naszemu Zakładowi.

Dzięki temu zakupiliśmy części zamienne do samochodów, oleje, opony, akumulatory, co pozwoli przetrwać nam pierwsze miesiące jesienno-zimowe.

DYREKTOR
Grzegorz Rębkowski

Pierwsze takie zebranie

W dniu 18.11.1994 r. na zaproszenie radnego **Grzegorza Witkowskiego** odbyło się zebranie oczekujących na mieszkanie.

Biorąc pod uwagę frekwencję na zebraniu (ok. 350 osób) i jego przebieg, było ono bardzo potrzebne. Radny G. Witkowski, przedstawił trudną sytuację mieszkaniową w Otwocku: 440 rodzin ubiega się o mieszkania, 61 od lat jest na liście przydziału, 253 osoby mieszkają w budynkach nie nadających się do remontu lub zagrażających życiu.

Padła więc propozycja powołania stowarzyszenia „Otwocki Ruch Mieszkaniowy”. Po burzliwej dyskusji nad zasadnością jego powołania, w końcu wybrano 16 osób stanowiących jego komitet założycielski, a ten wyłonił 5-osobowy zarząd. Ma on w krótkim czasie doprowadzić do zarejestrowania stowarzyszenia.

G.W.

Coś za coś

Wydawać by się mogło, że wszyscy mieszkańcy ul. Bartosza z radością przyjmą wieść, że wreszcie rusza budowa wodociągu wzdłuż tej ulicy. Tymczasem... zbiorowo protestują.

Ulica jest wąska, chodniki także. Trzeba więc wodociąg ułożyć w odległości około 30–40 cm od ogrodzeń posesji. Aby to było możliwe, na czas budowy trzeba te ogrodzenia rozebrać, a potem ustawić o około 0,5 m dalej, żeby w razie awarii możliwe było jej usunięcie bez ponownego rozbierania ogrodzenia. Mieszkańcy nie chcą się zgodzić na to przesunięcie, a więc zmniejszenie działek. Żądają, aby miasto wykupiło od nich teren, o który poszerzony zostanie chodnik. A miasto nie ma na to pieniędzy.

Mieszkańcy ul. Bartosza muszą się więc zdecydować — albo nieodpłatne oddanie 0,5 m paska gruntu i w zamian wodociąg, albo ani pieniędzy, ani wodociąg.

APEL

Zbliża się zima. Służby miejskie, które już przygotowały się na wszelkie kaprysy pogody, apelują do dozorców i właścicieli posesji o usuwanie śniegu z chodników.



Mimo kiepskiej pogody — 16 października na stadionie OKS — liczne grono kibiców dopingowało piłkarskie rozgrywki pomiędzy reprezentacjami „Katolickiego Radia Warszawa” a drużyną złożoną z urzędników i radnych. Do przerwy wynik 0:0. W drugiej połowie kondycja otwockiej urzędniczej braci zawiodła i mecz wygrali księża 4:0.

Przepraszamy

P. Roberta Gaczka za wykorzystanie w nr 6/94 zdjęć prywatnych z Mazowieckiego Parku Krajobrazowego, na których opublikowanie nie było zgody autora.

Redakcja

Sprostowanie

W numerze 9/94 naszej gazety w tekście „Jak strażak ze strażakiem” pominęliśmy strażaków z Jabłonną, jako organizatorów wizyty strażaków z Lenne-stadt. Przepraszamy ich tym bardziej, że byli oni głównymi organizatorami i spon-sorami tej wizyty.

Redakcja

Fundacja Dzieci Specjalnej Troski

w Otwocku,
ul. Sułkowskiego 1
apeluje do Ludzi Dobrej Woli
o finansowe wsparcie naszego
Ośrodka Rehabilitacyjnego
dla Małych Dzieci
z porażeniem mózgowym.

Nr konta: PKO BP O/Otwock

1720-19637-132-3

DODATKI MIESZKANIOWE

Od 12 listopada obowiązuje ustawa o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105 poz. 509 z dn. 11.10.1994 r.). Jako akt wykonawczy do tej ustawy Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie dodatków mieszkaniowych (Dz.U. nr 119 z 10.10.1994 r.). Informacje prasowe na ten temat wzbudziły szerokie zainteresowanie mieszkańców Otwocka. Wyjaśniamy więc, jak problemy te będą rozwiązywane w naszym mieście.

Prognoza Departamentu Badań Społecznych GUS przewiduje, że z dodatków mieszkaniowych skorzysta w skali całego kraju 2 200 000 gospodarstw domowych co stanowi ok. 22% ogólnej liczby.

Szacunki przeprowadzone w oparciu o dane dla makroregionu warszawskiego i uwzględniające wielkość, rodzaj oraz dochody gospodarstw domowych na terenie Otwocka zakładają, że z ogólnej liczby 13 500 mieszkań dołaty do czynszu będzie wymagało ok. 24,5% rodzin. Zakładając, że rozkład uprawnionych do dodatków jest jednakowy we wszystkich zasobach mieszkaniowych z dołat będzie korzystało:

- w mieszkaniach Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej ok. 900 gospodarstw domowych,
- w mieszkaniach Otwockiej Spółdzielni Mieszkaniowej

ok. 900 gospodarstw domowych,

— w pozostałych ok. 580 gospodarstw domowych.

Wypłacanie dodatków mieszkaniowych spowoduje obciążenie budżetu miasta w granicach od 16 do 18 miliardów rocznie. Kwota ta może się wahać w zależności od przyjętej stawki czynszu oraz może ulec znacznemu zwiększeniu w przypadku wzrostu kosztów eksploatacji mieszkań (ogrzewanie, woda, odprowadzenie ścieków, wywóz nieczystości itp.), któremu nie będzie towarzyszył jednoczesny wzrost dochodów ludności. Jakiegokolwiek rozbieżności, nawet czasowe, w tym zakresie mogą spowodować znaczne zachwianie w budżecie miasta. Dodatkową trudnością mogą być opóźnienia w wypłacaniu

ewentualnie przyznanej miastu dotacji z funduszy wojewódzkich na częściowe pokrycie kosztów wypłacania dodatków.

Zgodnie z przepisami, gminy mają obowiązek pokrywać koszty wypłacania dodatków ze środków własnych w wysokości 5; 8 lub 10% dochodu podatkowego gminy. Wysokość tej kwoty zależy od kondycji finansowej gminy w stosunku do średniego dochodu wszystkich gmin w całym kraju. Informacja o tym, do której grupy zostanie zaliczony Otwock będzie znana dopiero w końcu tego roku. Zakładając, że znajdziemy się w grupie o średnich dochodach (tj. 8%) należy w budżecie na rok 1995 przewidzieć na wypłaty dodatków mieszkaniowych kwotę w wysokości 11 miliardów złotych. Ponieważ jednak województwo warszawskie na tle całego kraju charakteryzuje się relatywnie dobrą sytuacją finansową, należy liczyć się z możliwością zakwalifikowania Otwocka do najwyższej (10%) grupy, co w konsekwencji oznacza pokrywanie kosztów z dochodów własnych gminy w wysokości ok. 13 miliardów złotych w roku 1995. Ustawa nakładając na gminy obowiązek wypłacania dodatków mieszkaniowych nie wskazuje źródła ich finansowania. Pokrycie tych wydatków jest możliwe jedynie

z planowanej na rok 1995 dotacji dla ZGM na dofinansowanie eksploatacji budynków komunalnych.

Próba regulacji opłat mieszkaniowych daje niewątpliwie szansę na prawidłową eksploatację, remonty, administrowanie a może nawet i rozbudowę zasobów mieszkaniowych, jest jednak również likwidacją dotychczasowej ochrony osób korzystających z zasobów mieszkań komunalnych, które dotowane z kasy miejskiej pośrednio finansowane były przez wszystkich mieszkańców.

Nowe przepisy zdecydowanie poprawiają sytuację Otwockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, mogą jednak utrudnić egzekwowanie należności w zasobach ZGM. Dla Otwocka jak i wszystkich gmin w kraju jest to trudne i ryzykowne zadanie zarówno pod względem finansowym jak i organizacyjnym. Ewentualne opóźnienia w wypłatach przysługujących gminom dotacji z funduszy wojewódzkich, niekorzystna struktura zasobów mieszkaniowych, niskie dochody mieszkańców lub trudności w egzekucji należnych opłat za eksploatację i najem lokali mogą postawić wiele gmin w bardzo trudnej sytuacji finansowej a nawet na krawędzi niewypłacalności.

Sławomir Dąbrowski

Projekt budżetu na 1995 r. przyjął już Zarząd Miasta i dyskutowała nad nim też Komisja Budżetu. Pokazuje on, jak wiele jest jeszcze niewiadomych zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków — zaznaczył prezydent **Andrzej Zyguła**. Z jednej bowiem strony ciągle trwa poszukiwanie chętnego do kupna dawnego szpitala miejskiego przy Zaczysznej, co nie wiadomo jak się zakończy i czy przyniesie dochód i jaki. Nie wiadomo też, jak ostatecznie zakończy się sprawa „wioski szwajcarskiej” — przejmie ją miasto i sprzeda działki, czy też nie. Z drugiej zaś strony trudno oszacować skutki ustawy o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych. Niektórzy radni, m.in. **Leszek Piasecki** wyrażają obawy o to, czy uda się zrealizować plan dochodów. Inni uważali, że jest to plan napięty, ale mobilizujący.

Dochody powinny wynieść blisko 180 mld zł, z czego ponad połowę (54 proc.) stanowią wpływy z udziału w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa. Są to niemal wyłącznie udziały w podatkach od dochodów osobistych mieszkańców. Na ich wysokość władze miasta nie mają żadnego wpływu. Radnych interesowały więc głównie te docho-

Wokół budżetu na 1995 r.

PIERWSZA PRZYMIARKA

dy, na wysokość, których mogą wpływać, czyli podatki opłacane przez osoby prowadzące działalność gospodarczą na podstawie karty podatkowej oraz ze sprzedaży lokali i opłaty targowe. (Przy okazji „wypłynęła” sprawa nieprawidłowości w działalności spółki „Super-Profit”, z której usług miasto prawdopodobnie zrezygnuje).

Równocześnie proponowali, aby zrezygnować z podatków od psów, ale okazało się, że przepisy na to nie pozwalają. Radny **Jerzy Przeździak** przypomniał, że poprzednia rada też próbowała to zrobić, ale wojewoda zakwestionował próbę nieuchwalenia tego podatku.

Więcej emocji — z oczywistych względów — wzbudziły planowane wydatki. Jedynie wysokość dotacji do przedszkoli (16 miejskich i 1 „sióstr”) wzbudziła zastrzeżenia niektórych członków komisji. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej **Leszek Grzęda** zwracał uwagę na fakt, że wydatki na dziecko w szkolnej „zerówce” są znacznie niższe. Może

więc zlikwidować przedszkola, utworzyć więcej „zerówek” i dać matkom jakieś zapomogi? — rozważał. Argumenty prezydenta, że prowadzenie przedszkoli jest zadaniem własnym gminy, zaś przepisy określają jaka liczba zatrudnionych przypada na konkretną ilość dzieci w danym przedszkolu — chyba jednak nie do końca przekonały pana Grzędę.

We wszystkich pozostałych kwestiach zastanawiano się głównie nad tym, czy nie można by jeszcze jakiś inwestycji uwzględnić. Na ogół jednak ostatecznie akceptowano propozycje zawarte w projekcie. Z jednym wyjątkiem — radny **Leszek Piasecki** wniósł zastrzeżenie wobec nieuwzględnienia dokończenia budowy MDK w przyszłorocznym planie. Natomiast radna **Stanisława Szafranec** domagała się wyjaśnienia, czy będzie wyremontowana — zgodnie z wcześniejszą obietnicą — ul. Laskowa w Mładzu. Zapewnienie, że to radni będą decydować

o tym, która ulica będzie remontowana, zakończyło dyskusję w tej sprawie.

Nadzieje radnych na to, że wreszcie „coś się ruszy” w sprawach mieszkaniowych budzi zaplanowane rozpoczęcie budowy 40 mieszkań komunalnych. Kosztować one będą około 15 mld zł, a ich budowa potrwa dwa lata. Pozwoli to na uwzględnienie nawet większej ilości podań, bowiem każde nowe mieszkanie wyzwała „reakcję łańcuchową”. Ponadto należy się też spodziewać, że podwyżka czynszów spowoduje zamianę mieszkań na mniejsze. Gdyby jeszcze powiodły się plany dotyczące „wioski szwajcarskiej”, prawdopodobnie udałoby się wreszcie zaspokoić potrzeby dość znacznej liczby oczekujących.

W sumie jednak w przyszłym roku zapoczątkowane zostaną jedynie pewne inwestycje. Potrzeby na 1995 r. szacowane są w sumie na blisko 234 mld zł. Wydać na nie będzie można niemal 180 mld. Jakby więc nie przymierzać — kłódra okazuje się za krótka. Ale o to jak ją naciągnąć — czy przykryć ręce, czy nogi, będą się jeszcze radni spierać na posiedzeniach poszczególnych komisji i na sesji.

M.P.

Z plakatów rozwieszonych w mieście dowiedziałam się, że Unia Wolności organizuje w dniu 15 listopada 1994 r., w Liceum Ogólnokształcącym, spotkanie mieszkańców Otwocka z władzami miasta. Byłam ciekawa co młodzi ludzie — prezydent i przewodniczący — mają miastu do zaoferowania, a nam — mieszkańcom — do powiedzenia. Nigdy przedtem nie byłam na tego typu spotkaniach, nie mam więc żadnego odniesienia. Życzyłabym sobie jednak, aby w ten sposób i w takiej atmosferze przebiegały wszystkie spotkania z władzami miasta i nie tylko. Rzeczowe i fachowe wypowiedzi obydwu Panów — prezydenta **Andrzeja Zyguły** i przewodniczącego Rady — **Jarosława Kozłowskiego** — wspólnie się rozumiejących i uzupełniających — świadczą o znajomości tematu i ich zaangażowaniu w sprawy miasta, ważniejszym od ich osobistych poglądów i przynależności do różnych ugrupowań politycznych.

O tym, co obecna Rada i Urząd zamierzają zrobić, prezydent Zyguła mówił bardzo konkretnie, odwołując się do przygotowanego projektu budżetu na rok przyszły, zamykającego się kwotą 178 mld zł po stronie wydatków.

Ustosunkował się m.in. do wzbudzającej szereg kontrowersji sprawy bieżących remontów chodników, placów, ulic i mostów, na które przewidziano ponad 11 mld zł. Kwota ta wydaje się niebagatelna w porównaniu do brakujących 8 mld zł na dokończenie budowy MDK, których to środków „zabrakło” w budżecie. Okazuje się, że sprawa nie jest taka prosta. Oprócz środków na dokończenie budowy, potrzebne są pieniądze na wyposażenie i utrzymanie. Skąd je wziąć i kto ma je wyłożyć? Czy miasto, które dodatkowo obciążają niezbyt trafne decyzje gospodarcze poprzedniego Zarządu (m.in. jednoczesne rozpoczęcie budowy 3 sal gimnastycznych w szkołach) czy właściciel MDK — czyli Kuratorium? A może znajdzie się trzecie wyjście — sponsor tego obiektu? Jedno jest pewne — temat ten nie jest władzom miasta obojętny.

Na podkreślenie zasługuje założony w budżecie na rok przyszły wzrost nakładów na cele mieszkaniowe, z których finansowane będą nie tylko remonty bieżące budynków komunalnych (w Otwocku jest ich ok. 600) ale i budownictwo komunalne, od 14 listopada zwane socjalnym. W roku przyszłym przewidziano wybudowanie pierwszych dwudziestu mieszkań socjalnych o obniżonym standardzie, przeznaczonych dla najuboższych, których nie stać na mieszkania w Spółdzielni. W latach następnych — wg zapewnień prezydenta — miasto będzie w stanie rocznie oddawać do użytku ok. 50 mieszkań socjalnych. Rysuje się więc nadzieja na stopniow zmniejszanie kolejki osób oczekujących na mieszkanie. Generalnie nie rozwiąże to jednak problemu braku mieszkań w Otwocku i kilkunastoletniego okresu oczekiwania w Spółdzielni, z czego wszyscy zebrani doskonale zdawali sobie sprawę. Stąd też apel prezydenta Zyguły o zakładanie ma-

łych spółdzielni mieszkaniowych, budownictwa jednorodzinnego wraz z deklaracją udzielania daleko idącej pomocy m.in. w uzyskiwaniu działek pod budowę oraz kredytów na dogodnych warunkach. W trakcie załatwiania przez władze miasta są trwające od dłuższego czasu próby odzyskania gruntów pod budownictwo mieszkaniowe — tereny wioski szwajcarskiej i otwockich Ługów.

W trosce o stan zdrowia mieszkańców Otwocka i poprawę warunków leczenia, władze miasta przeznaczyły w budżecie na rok przyszły środki w wysokości 3 mld złotych na dofinansowanie szpitala miejskiego. Nawiązały również współpracę z sąsiadującymi gminami, w celu wspól-

lemem. Zlokalizowano bowiem 1200 chłonných studzienek znajdujących się przy jezdniach, które wymagają gruntownego oczyszczenia i udrożnienia. Jest to więc tylko kwestia czasu i pieniędzy.

Poruszona została również sprawa bezpieczeństwa w mieście, a raczej jego brak. W opinii mieszkańców osiedli Straż Miejska powinna wspierać, bądź zastępować działanie otwockiej policji, niezbyt chętniej do osiedlowych interwencji w stosunku do głośno i agresywnie zachowującej się młodzieży.

Bliski zebraniom okazał się los nie dokończonej budowy MDK i braku, w prawie 50-tysięcznym mieście, placówek kulturalnych z prawdziwego zdarzenia (kino, teatr,

kawiarnia itp.). „Bermanówka” — z uwagi na swoje położenie i plany prowadzenia w niej specyficznej formy działalności — luki tej nie wypełni. Podały propozycje

rozszerzenia działalności klubów osiedlowych — możliwość korzystania z prasy oraz organizowanie cyklicznych spotkań emerytów i rencistów z ciekawymi ludźmi.

Nie trudno było się domyślić, że zainteresowanie wzbudzą sprawy z poprzedniej kadencji Rady oraz sprawy dawne, od lat nie załatwione m.in. budowa basenu i los cegiełek zbieranych na ten cel, zagospodarowanie i właściwe wykorzystanie stadionu i hali sportowej. Obiecana przez poprzedni Zarząd budowa 80 garaży przy ul. Warszawskiej — w ocenie obecnych władz — jest nierealna z uwagi na konieczność kompleksowego rozwiązania problemu parkowania i garażowania w Otwocku. Nie ma natomiast — w ocenie przewodniczącego Kozłowskiego — przeszkód w rozwiązaniu problemu telefonizacji Otwocka i zamontowania centrali na 30 tys. numerów — poza jedną — zablokowane zostały przez premiera Pawlaka kredyty rządowe. Z chwilą ich uruchomienia... może znajdziemy się bliżej Europy.

Nie sposób wymienić wszystkich spraw poruszanych na tym spotkaniu. Na uwagę zasługuje jednak sprawa informacji i dostępu do niej. Poza tablicami informacyjnymi, które umieszczone zostaną w centralnych punktach miasta, większą niż dotychczas rolę — wg prezydenta Zyguły — spełniać będzie odmieniona gazeta samorządowa — niezależna i nie cenzurowana przez władze. Skrócenie cyklu wydawniczego w związku z zakupem maszyny drukarskiej — w znacznym stopniu zwiększy jej aktualność.

Myślę, że uczestników spotkania zadowolili również zapowiedzi prezydenta Zyguły stworzenia w Urzędzie od dnia 1 stycznia 1995 r. Biura Obsługi Mieszkańców, czynnego non-stop, zgodnie z zasadą — Urząd dla petenta, a nie odwrotnie.

Ze spotkania z władzami miasta wyszłam usatysfakcjonowana. Wyraźnie bowiem zarysowuje się koncepcja miasta, które może i powinno przyciągać ludzi, inwestorów, kapitał, a nie tylko spełniać powojenną funkcję sypialni Warszawy...

Jolanta Barańska

WŁADZA Z MIESZKAŃCAMI W LICEUM

nego dotowania szpitala w Otwocku, z którego usług korzystają nie tylko mieszkańcy naszego miasta.

Warto również wspomnieć o poważnej pozycji w budżecie jaką zajmuje oświata i wychowanie — ca 33 mld zł oraz kultura i sztuka — ponad 8 mld zł. Miesiąc temu miasto przejęło w użytkowanie „Bermanówkę”, w której urządzona zostanie galeria oddział Muzeum i miejsce spotkań ludzi kultury.

Sprawą, która wzbudziła moje największe zainteresowanie, była — przedstawiona przez prezydenta Zygułę — koncepcja przywrócenia przedwojennej, sanatoryjno-uzdrowiskowej funkcji Otwocka i wykorzystania jego naturalnego bogactwa, jakim są lasy sosnowe i szczególnie mikroklimat. Związane z tym: ochrona środowiska, zwiększenie roli i znaczenia sanatoriów, zorganizowanie zielonych szkół, stworzenie warunków dla turystyki i wypoczynku wraz z pozyskaniem rzeki Świder, rozwiązanie problemu kanalizacji w Otwocku, w pierwszej kolejności — skanalizowanie otwockich Kresów — z uwagi na bliskość ujęcia wody (Otwock ma wciąż jeszcze dobrą wodę) — to tylko niektóre spośród wielu spraw z tym związanych. Do tego należałoby jeszcze dodać właściwe zagospodarowanie miasta oraz dbałość o jego wygląd i estetykę...

Na spotkaniu w Liceum i bezpośredniej konfrontacji władz miasta z mieszkańcami Otwocka okazało się, że wygląd miasta — zieleń miejska, nowe chodniki i place — zyskały ogólną aprobatę zebranych. Uwagi i propozycje odnosiły się do wprowadzenia zakazu parkowania samochodów na nowo ułożonych chodnikach (przykład ul. Andriollego), co — wg prezydenta — nie jest możliwe bez stworzenia wydzielonych miejsc do parkowania oraz do równoczesnej z wymianą chodników — naprawy ulic (przykład ul. Żeromskiego). Poruszono też sztandarowy temat jakim są powstające po deszczach gigantyczne kałuże i rozlewiska, utrudniające poruszanie się i jazdę po mieście. Okazuje się, że sprawa od lat niemożliwa do rozwiązania, być może wkrótce przestanie być prob-

Pod koniec października radni podjęli uchwałę zobowiązującą Zarząd Miasta do wystąpienia z wnioskiem o bezpłatne przejęcie od Skarbu Państwa „wioski szwajcarskiej”. Tymczasem sprawa się komplikuje i nie wiadomo, kiedy zakończy.

Otóż teren ten od dość dawna stanowi własność Skarbu Państwa. Obejmuje 14 ha, z których część jest zalesiona, część zajęta przez ogródki działkowe i część jest zabudowana. Spory obszar jest uzbrojony. Urząd Rejonowy, będący reprezentantem Skarbu Państwa, nie ma uprawnień do administrowania tym terenem. Na dobrą sprawę nie bardzo wiadomo, kto jest użytkownikiem terenów i poszczególnych obiektów. Niektóre zajmuje ZEAS, przedszkole, mieszka tam też kilka rodzin. Zmieniają się gospodarze innych. W najgorszym stanie są budynki formalnie będące w gestii służby zdrowia i przez nią opuszczone. Nie przekazane nikomu zamieniły się w ruinę.

I ten właśnie fakt sprawia, że władze miasta już dwa lata temu podjęły pierwsze starania o jego przejęcie z zamiarem przeznaczenia pod budownictwo mieszkaniowe. W 1992 r. skończyło się jednak na złożeniu wniosku do wojewody, z pominięciem Urzędu Rejonowego. Starania o przejęcie „wioski” podjęło też Stowarzyszenie Kresowian, grupujące osoby, które ubiegają się o rekompensaty za mienie pozostawione na Wschodzie. W lipcu i ponownie 30 sierpnia ub. r. złożyli oni odpowiednie pisma u wojewody warszawskiego, kładąc nacisk na stan dewastacji zabudowy i brak zainteresowania tym terenem ze strony administracji państwowej i samorządu. Deklarowali zabudowanie terenu zgodnie z planem zagospodarowania, po uzyskaniu prawa własności do terenu.

Odpowiadając na pytania wojewody, kierownik Urzędu Rejonowego **Edward Niedzielski** wyjaśnił, że teren ten, według pla-

nów, przeznaczony jest na budownictwo zdrowotne. Wkrótce — zgodnie z przysługującymi kompetencjami — otrzymał sprawę do załatwienia tzn. miał wydać decyzję w odpowiedzi na wniosek Kresowian.

W tej sytuacji kierownik Niedzielski postanowił definitywnie zakończyć sprawę. W tym celu doprowadził do wspólnego spotkania 25 sierpnia z prezydentem i przewodniczącym Rady Miasta oraz z nadleśniczym **Stanisławem Rojkiem**, jako że znaczna

TARGI O „WIOSKĘ”

część „wioski szwajcarskiej” to lasy. Strony miały wyjaśnić, kto jest czym zainteresowany. I uzgodniły — najpierw w biurze Urzędu Rejonowego — a zaraz potem jeszcze potwierdziły te uzgodnienia wizytując wspólnie ten teren.

Na tej podstawie kierownik Urzędu wydał postanowienie, załączając do niego stosowną mapę. Zgodnie z przepisami — był czas aby złożyć zażalenie na to postanowienie. Żadna ze stron jednak go nie wniosła, co należy uznać jako zaakceptowanie projektu podziału. W związku z tym, zgodnie z obowiązującą procedurą, 29 września kierownik Urzędu Rejonowego, **Edward Niedzielski** wydał decyzję o podziale „wioski” na część zalesioną i część zabudowaną. Uprawnomocniła się ona 25 października. Część zalesioną powinien teraz przejąć nadleśniczy, zaś część zabudowaną — miasto.

Zgodnie z propozycją kierownika Niedzielskiego, miasto miałoby przejąć „swoją”

część na mocy aktu notarialnego, co jest dużo tańsze i szybsze, niż proces komunalizacji. W efekcie tych wszystkich działań Rada Miasta na sesji 25 października podjęła uchwałę zobowiązującą Zarząd Miasta do wystąpienia z wnioskiem o bezpłatne przejęcie „wioski szwajcarskiej” od Skarbu Państwa. Wydawało się, że zakończenie całej sprawy, to kwestia kilku tygodni.

Tymczasem... 27 października, a więc dwa dni po uprawomocnieniu decyzji, nadleśniczy zakwestionował tę decyzję w piśmie do wojewody. Bowiem po przyjrzeniu się mapie do niej załączonej i po dokładnym sprawdzeniu wszystkiego przez leśniczego, któremu ten teren podlega, **Stanisław Rojek** uznał, że „Lasom” należy się więcej, niż to wynika z owej decyzji. Natomiast w rozmowie twierdzi, że tereny budowlane go nie interesują. Jeśli wojewoda nie uwzględni mojego stanowiska, uznając, że się spóźniłem, to trudno — dodaje — i tak bowiem bez mojej zgody nikt tam „nie wejdzie”.

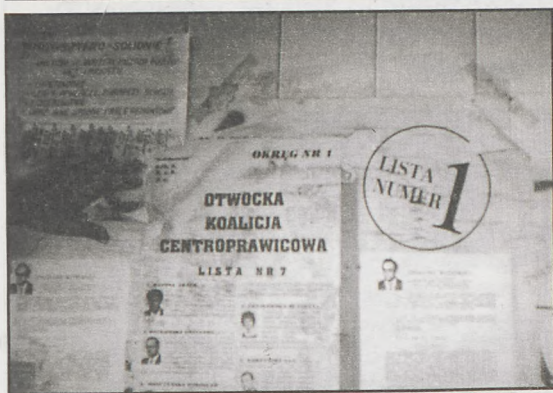
W ramach administracyjnego krążenia pism kierownik Niedzielski wyjaśnił przesłanki swojej decyzji podkreślając fakt, że znaczna część terenu jest uzbrojona. To powoduje, że oddanie go w całości Nadleśnictwu jest bezzasadne.

Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do wojewody.

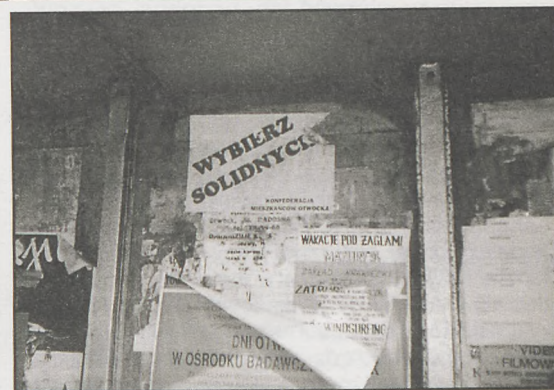
A na marginesie tej sprawy nadleśniczy dodaje, że chciałby wreszcie wiedzieć, ile lasów państwowych ma w Otwocku i gdzie. Wówczas „swoje” działki leśne w centrum miasta mógłby zamienić z miastem, czy prywatnymi właścicielami, jeśli ich znajdują się na obrzeżach. Byłoby to z obopólną korzyścią — podkreśla.

A władze miasta, póki co, postanowiły uprzątnąć tę część „wioski”, którą zamierzają przejąć — rozebrać ruiny, wywieźć gruz, śmieci itp. Argument o braku zainteresowania terenem traci wówczas rację bytu.

Małgorzata Pomianowska



Te plakaty już dawno powinny usunąć komitety wyborcze poszczególnych ugrupowań i kandydatów. Czy długo jeszcze — brudne i postrzępione — będą dowodzić, kto zaraz po wyborach zapomni o swoich obowiązkach?



OJ, TRZEBA SIĘ RUMIENIĆ!





„Bardzo nam się podobało. I przyjdziemy jeszcze raz. Dziękujemy za przeprowadzenie z nami lekcji dziejów Polski.”

Monika Wieczorek kl. VIIa Szk. Podst. Nr 1, Paulina Dorocińska kl. VIIC Szk. Podst. Nr 12, Dorota Dorocińska kl. IVa Szk. Podst. Nr 12.

ZAMIAST RECENZJI

Od 1 września do końca października br. w otoczeniu Ratusza oraz w pomieszczeniach Muzeum Ziemi Otwockiej prezentowana była wystawa „W 55 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej”. Była to pierwsza w dziejach Otwocka plenerowa wystawa rzeźby usytuowana w najbardziej prestiżowym punkcie miasta. Autorem prezentowanych prac był znany otwocki artysta-rzeźbiarz Ryszard Kozłowski.

W podziemiach Ratusza, w Muzeum Ziemi Otwockiej zgromadzone zostały ekspozycje przypominające okrutny czas wojny. Wiele z nich nawiązywało do wydarzeń lub do postaw i losów ludzi związanych z Otwockiem czasu wojny.

Bombardowanie Otwocka 1 września 1939 roku, utworzenie getta i zagłada otwockich Żydów, konspiracyjne działania harcerzy i żołnierzy AK, okrucieństwo Niemców, losy pomnika Tadeusza Kościuszki — to tylko niektóre epizody z życia Otwocka przypomniane na wystawie.

Sławek Lewiński, Henryk Wrześniewski, Jerzy Sokolik, ksiądz Jan Raczkowski, Henryka Obermiller, Grażyna Dobrzańska, Genowefa Żelazkówna-Rębkowska to nazwiska, które wśród ponad 4 tysięcy młodzieży, jaka przewinęła się przez wystawę, wywołują konkretne skojarzenia.

Znaleźisko Mariana Pokrywki przemawiało do młodzieży silniej, niż przeczytany na ten sam temat rozdział książki. Białe-czerwone opaski otwockich oddziałów AK, WSK (Wojskowej Służby Kobiet), czy też te stemplowane 7 września 1939 roku przez sołtysa wsi Zamlądz działały silniej na wyobraźnię młodzieży, niż najlepsze nawet opracowania naukowe.

Ale... czas powstrzymać swe pióro. Nie mnie przecież — jako współtwórcy tej wystawy — wypada pisać o niej recenzję. Dlatego oddaję głos najlepszym recenzentom — tym spośród zwiedzających wystawę, którzy swoje wrażenia i uwagi wpisywali do wyłożonej książki.

Ze względu na szczupłość miejsca przedstawione zostaną tylko niektóre wpisy. Zachowana została jednak ich chronologia.

● Stwierdziliśmy, że Muzeum przypomina przeżycia mieszkańców Otwocka w okresie II Wojny Światowej. Dziękujemy.

Członkowie Zarządu SZŻAK Koło nr 4 w Otwocku

● Wyrazy głębokiego uznania dla organizatorów Wystawy i entuzjastów historii.

Edward Niedzielski, Kierownik Urzędu Rejonowego.

● Dobrze, że zostało utworzone Muzeum ponieważ na bazie tego obiektu można będzie wiele

ciekawych zdarzeń oraz pamiątek ocalić od zapomnienia.

mieszkanca Otwocka w drugim pokoleniu tzn. od 1925 r. T. Rytelewska z d. Siuda.

● Składamy serdeczne podziękowania za przybliżenie nam historii Otwocka z czasów II Wojny Światowej. Dzięki Wystawie dowiedzieliśmy się o wielu ciekawych faktach, poznaliśmy zasłużone dla miasta osoby...

kl. VIa ze Szk. Podst. Nr 6, wych. Agnieszka Nogal

● Wystawa zrobiła na nas wielkie wrażenie. Dziękujemy. Niech trwa, dla pamięci następnych pokoleń.

kl. IVb ze Szk. Podst. Nr 3

● To muzeum jest bardzo potrzebne dla mieszkańców miasta. Możemy wreszcie dowiedzieć się czegoś o historii i teraźniejszości naszego miasta.

Marian Kałuski, Maciej Łabudzki, Jarek Czajka Szk. Podst. Nr 12 kl. VIIC.

● Dziękujemy za interesującą historię miasta Otwocka przekazaną młodzieży i cenną inicjatywę utworzenia Muzeum.

kl. Iw, Zespół Szkół Zawodowych, wych. mgr Jerzy Biełkowski

● Urodziłam się w Otwocku w 1944 roku. Cieszę się niezmiernie, że Otwock — cudowne miasto, wśród mazowieckich sosen położone — doczekało się wreszcie tak wspaniałej historycznej wystawy.

Myślę, że może troszkę za mało mieszkańcy Otwocka wiedzą o niej, ale wszystko jest do naprawienia. W imieniu rodziny mojej i moich rodziców, którzy byli żołnierzami AK na tym terenie i nie tylko, gratuluję i dziękuję.

J. Szewczyk

Wystawa winna być czynna bezterminowo.

● Dziękujemy za obejrzenie i uczestnictwo w żywej lekcji historii.

„Nukelon”, kl. IIIa.

● Ponieważ wystawa dotyczy okrutnych faktów wojennych, trudno jest nam podzielić się refleksjami, gdyż brakuje słów by oddać cześć tym, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych.

Inga Rogulska, Monika Karcz, Piotr Pietukiewicz, Bartłomiej Kozłowski — Zespół Szkół Ekonomicznych

● Dziękujemy za ciekawe i pożyteczne chwile, jakie młodzież kl. 7a Szk. Podst. Nr 1 w Otwocku spędziła na wystawie. Życzymy powodzenia w dalszej pracy.

W. Najman, B. Podgórska

● **Klasa IIW^a z Zespołu Szkół Zawodowych**

w Otwocku Pułaskiego 7 dziękuję za umożliwienie obejrzenia wystawy oraz ciekawe po niej oprowadzenie i wyjaśnienia.

● Chcieliśmy podziękować za umożliwienie zwiedzenia wystawy poświęconej ziemi otwockiej podczas II Wojny Światowej.

kl. VIII Szk. Podst. Nr 9, dyr. G. Setnikowski

● Dziękujemy za piękną lekcję historii i patriotyzmu.

SOSzW w Otwocku, klasa IIb ZSZ

● Muzeum Ziemi Otwockiej przybliżyło nam historię II Wojny Światowej oraz życie Żydów w getcie. Dziękujemy za ciekawe oprowadzenie po wystawie.

Młodzież z pracowni plastycznej MDK

● Gratulacje i podziękowania dla twórców tak wspaniałej i zarazem wstrząsającej wystawy składa

klasa 8b ze Szkoły Podstawowej Nr 5 w Świdrze.

● Serdecznie dziękujemy za przekazanie informacji o dziejach miasta Otwocka z czasów II Wojny Światowej. Informacje były przekazane bardzo interesująco. Młodzież była bardzo wzruszona.

Wychowawczyni i młodzież klasy VIIC Szkoły Podstawowej Nr 5 w Otwocku-Świdrze.

● Dziękujemy za oprowadzenie nas po wystawie dotyczącej tragicznego okresu II Wojny Światowej.

Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 4.

● Jako mieszkanka Otwocka jestem bardzo dumna, że doczekałam się takiej wystawy i muzeum i rozwoju miasta.

Ida Nowosielska z wnukiem Jakubem Dobruckim.

Na zakończenie podziękowania dla:

— Dyrekcji Szkół Podstawowych Nr 6 i Nr 2 oraz JW 2909 za udostępnienie interesujących eksponatów.

— Wszystkich, którzy podczas trwania wystawy przynosili eksponaty ilustrujące nieznane epizody z życia okupacyjnego Otwocka.

— Ryszarda Kozłowskiego i Tadeusza Chwalińskiego za bezinteresowną pomoc w przygotowaniu tej ekspozycji.

Jan Tabencki

„Gratulacje dla p. Ryszarda Kozłowskiego i jego córki za wstrząsające i piękne rzeźby.

Z dużym zainteresowaniem obejrzałyśmy wystawę w Muzeum Ziemi Otwockiej. Dobrze, że ono (Muzeum) istnieje, oby doczekało się większego lokalu.”

Hanna Czajkowska, Barbara Czajkowska.



W przeszłości walory uzdrowiskowe i krajobrazowe ziemi otwockiej zachęcały do przyjazdu wielu znanych twórców sztuki i nauki. Okazuje się, że tradycja ta nie zniknęła całkowicie.

We wrześniu i w październiku przebywała w Świdrze profesor Maria Turlejska, autorka znanych książek historycznych.

Pani Profesor, mimo wielu obowiązków, chętnie zgodziła się na spotkanie z młodzieżą. Odbyło się ono 12 października. Mała salka w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Andriollego pomieściła aż trzydziścioro uczniów z Liceum Ekonomicznego i Liceum Ogólnokształcącego. Dyrektorzy obu szkół zgodzili się częściowo zwolnić grupy młodzieży z zajęć. Słusznie uznali, że udział w spotkaniu będzie dla uczniów pożyteczną lekcją historii.

Rozmowa koncentrowała się wokół dwóch książek zaproszonej autorki. Ich tytuły — „Zapis pierwszej dekady” oraz „Te pokolenia żałobami czarne” — są doskonale znane wszystkim osobom interesującym się historią XX wieku. Obie publikacje stanowią swoistą klamrę pracy naukowej, a także życiorysu Marii Turlejskiej. „Zapis pierwszej dekady” przedstawia najważniejsze wydarzenia, które wpłynęły na losy świata, Europy i Polski w latach 1945–1954. Książka ta wkrótce po ukazaniu się (rok 1972) została skazana na wycofanie z księgarń i bibliotek. Zawierała — zdaniem władz — zbyt drażniące kwestie, nie tylko w zasadniczym tekście, ale również w przypisach i w szczegółach map. Książka szybko stała się swoistą legendą. Odbiegała od utrwalonych schematów, jakie dominowały w wydawanych u nas publikacjach poświęconych historii najnowszej.

Ceną „Zapisu...” dla Marii Turlejskiej stało się zwolnienie z pracy w Wojskowej Akademii Politycznej. Decyzję tę zaakceptował ówczesny premier.

Wkrótce po utworzeniu „drugiego obiegu” (w roku 1977) pani Turlejska właśnie z nim związała możliwości publikowania swoich badań. Przybrany pseudonim doskonale spełniał dezinformacyjną funkcję. Przez wiele lat nikt z zewnątrz nie wiedział, kim jest autor podpisujący się jako

Łukasz Socha. Książka „Te pokolenia żałobami czarne” — wydawana kilkakrotnie — ukazywała niektóre przejawy zbrodni stalinowskich w Polsce. Informacje źródłowe opracowała Maria Turlejska znacznie wcześniej. Początkowo nie wierzyła jednak, że możliwe będzie ich opublikowanie w kraju.

Spotkanie trwało o wiele dłużej, niż zapowiadana godzina lekcyjna. Jedynie troska o kondycję pani Turlejskiej kazała pamiętać o jego ograniczeniu czasowym. Młodzież zyskała

łaby odwiedzić tamte miejsca poznane przed półwieczem. W samym Otwocku Maria Turlejska była dziewięć lat później, na tzw. I Konferencji Metodologicznej Historyków (zjazd ten dla osób zainteresowanych przeszłością naszego miasta wart jest chyba osobnego przypomnienia). W ostatnim czasie inne głośnie wydarzenia przypominały pani Profesor o Otwocku. Pierwszym była informacja dotycząca odkrycia zbiorowej mogiły ofiar z lat czterdziestych, a drugim — ukazanie się książki C. Perechodnika „Czy ja jestem mordercą”.

Aktualna obecność naszego Gościa związana jest z celami leczniczymi. Pani Turlejska z zachwytem mówi o powietrzu otwockim, a ściślej — świderskim. Służy ono dobrze nie tylko samopoczuciu i zdrowiu, ale również pracy naukowej. Pani Profesor nie zaniedbuje żadnej okazji dla badań i refleksji. Dziś — jak twierdzi — dla historyka dziejów najnowszych pojawiły się duże możliwości warsztatowe, m.in. dzięki ułatwionemu dostępowi do części archiwów wojskowych. Chciałaby jeszcze wiele zagadnień opracować, a jednocześnie otrzymuje z wielu stron propozycje wygłoszenia wykładów lub przedstawienia opinii.

Pani Maria jest doskonałą obserwatką codziennej rzeczywistości. Nie należy do tych naukowców, którzy zamykają się w ścianach swojego gabinetu. Szybko zorientowała się w topografii Otwocka i w korzystaniu z miejskiej komunikacji. Naszą rozmowę kończy nieoczekiwane akcent architektoniczny.

Może być on pewnym zaskoczeniem. My, mieszkańcy Otwocka, zwykliśmy uważać budownictwo typu „świdermajer” za specyfikę jedynie naszego regionu. Okazuje się, że kształt architektoniczny niektórych willi w Świdrze jest ludzko podobny do wzorów występujących w okolicach Łodzi.

Pani Profesor chciałaby przyjechać do Otwocka również w przyszłym roku. Czekamy. Mamy nadzieję, że znajdzie czas na kolejne spotkanie dotyczące historii. Może opowie też wówczas o swoich wrażeniach z „wędrowki sentymentalnej” — do miejsca, gdzie Mienia łączy się ze Świdrem?

Stanisław Zajac

Znajdujące się w Ratuszu Muzeum Ziemi Otwockiej, zwłaszcza dzięki zasługującym na szacunek staraniom jego kustosa mgr. Jana Tabenckiego, coraz bardziej wzbogaca swoje zbiory. Nadal jednak prawie wszystkie z nich dotyczą samego miasta, jedynie skromna część — jego okolic.

Tymczasem już parę lat przed powstaniem otwockiego muzeum, w odległości 3 km od Świerku i Rogatek Otwocka w dużej (19 lat temu — jeszcze gminnej) wsi Glinianka tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich organizowało Regionalną Izbę Ludową. Powstała ona wyłącznie społecznym wysiłkiem członków KGW.

Na razie — to rzeczywiście tylko jedna izba na tyłach budynku miejscowej Biblioteki Publicznej. Ale czegoś to w niej nie ma. Na suficie — pracownice wycięty według starych wzorów kolorowy „pająk”, w oknach białe firanki — wycinanki. Na ścianach staro-ludowe obrazy religijne. W jednym kącie — drewniane łóżko sprzed lat, przykryte równie starą płócienną narzutą, najprawdopodobniej utkana na drewnianych krosnach. W drugim — wspomniane krosna. Obok nich:

wrzeciono, kołowrotek, stoły, ława, kufer. Na sznurku — ludowe stroje.

W przeciwnym końcu sali — imitacja kuchni. Tu powieszono: stary drewniany łyżnik (zresztą prawie wszystkie eksponaty sporządzone są z drewna) latarki i żelazka, wcale nie elektryczne. Obok stoją: dzieża,

Nazwa zobowiązuje

Połączyć wysiłki

maselnica, balia do kąpania dzieci... Wszystkich przedmiotów wyliczyć nie sposób, jest ich bowiem sto kilkadziesiąt. Najstarszy, to zapaska, pamiętająca jeszcze czasy Rzeczypospolitej Szlacheckiej.

Z początkiem 1995 r. Izba ma szansę przekształcić się w prawdziwe Muzeum Kultury Ludowej regionu kołbielskiego, jako że biblioteka zostanie przeniesiona do nowych pomieszczeń. A panie z KGW tylko czekają, aby wstawić nowe eksponaty.

Nie chodzi o to, by otwockie muzeum wchłonęło to w Gliniance. Nie chodzi też o konkurencję, zresztą — czy taka w ogóle może tu zaistnieć? Celowe natomiast będzie współdziałanie obu placówek. Cel jest przecież wspólny: uratować w rejonie otwockim od zagłady jak najwięcej zabytków tej ziemi. A że region kołbielski zawsze ku naszemu miastu ciążył — o tym chyba w Otwocku nie trzeba nikogo przekonywać.

Wiadomo mi, że zarówno prezydent Otwocka mgr Andrzej Zyguła, jak i wójt gminy Wiązowna mgr Jolanta Koczorowska z sympatią odnoszą się do wszelkich przejawów działalności kulturalnej w swoich gminach. W sąsiednich — zresztą też. Może więc warto, aby zawarli samorządowe porozumienie o wzajemnej współpracy kulturalnej? Można zresztą poprzestać na ścisłym współdziałaniu obu placówek. Wiadomo tylko jedno: jego brak może poważnie uszczuplić w przyszłości liczbę zabytków zarówno z Otwocka, jak i tym bardziej z okolicy. Muzeum Ziemi Otwockiej, z racji swej roli już dziś musi coraz bardziej „wychodzić” poza miasto.

Stanisław Ruducha
„Gazeta Rolnicza”

Spotkanie z Marią Turlejską

Meandry historii



Jubileusz, to okazja do wspomnień a jest ich wiele — o zmaganiach ludzi, którzy organizowali Spółdzielnię, o tych którzy pracowali, by się rozwijała i tych, którym przypadło walczyć o jej przetrwanie.

TAK TO SIĘ ZACZEŁO

Była jesień 1944 roku... Otwock był już wyzwolony.

Polscy urzędnicy pocztowi prowadzili jeden, niewielki sklepik przy ul. Samorządowej. Kilku działaczy, w oparciu o ten sklepik, założyło Spółdzielnię Związków Zawodowych, którą nazywano też Spółdzielnią Urzędniczą. Jej członkowie własnymi udziałami odpowiadali za jej wyniki.

Pierwsi członkowie Spółdzielni, to Ryszard Tygielski, Henryk Jasiński, Zenobiusz Urbański, Jadwiga Biała, Stanisław Pindara. Prezesem Zarządu został Zygmunt Fornalczyk, a jego zastępcami Stanisław Więclawski i Henryk Jasiński. Głównym zadaniem powstałej Spółdzielni było rozprowadzanie artykułów żywnościowych w systemie kartkowym, a także produktów pochodzących z darów UNRA.

Wkrótce Spółdzielnia miała już 3 sklepy.

W grudniu 1945 roku ginie, od kul nieznanymi sprawców, Prezes Zarządu, Zygmunt Fornalczyk. Jego miejsce zajmuje Stanisław Więclawski a pozostałymi członkami Zarządu zostają Henryk Jasiński i Włodzimierz Dziewięcki.

Na koniec 1947 roku Spółdzielnia już posiadała 5 sklepów, 729 członków i osiągała coraz większe obroty i zyski. Lata 1950–1951, to dalszy rozwój Spółdzielni. Były 3 piekarnie i 28 placówek handlowych.

Pod koniec 1952 roku następuje połączenie ze Spółdzielnią Spożywców „Prądnica” w Falenicy, a w styczniu 1954 roku ze Spółdzielnią Pracy Rzeźników i Wędliniarzy „Przodownik” w Otwocku. Obydwie Spółdzielnie były w stanie bankructwa i wykazywały znaczne straty. Spółdzielnia gwałtownie się rozrosła, jej potencjał gospodarczy powiększył się, ale ekonomicznie osłabiła się, przyjmując balast złej organizacji i zadłużenia.

Pod koniec 1953 roku Spółdzielnia prowadziła 48 placówek detalicznych, 2 zakłady gastronomiczne, 3 piekarnie i 3 masarnie. W 1954 roku utworzone zostają wyodrębnione Zakłady Piekarskie i 3 piekarnie zostały im oddane.

Lata 1953–1954, to okres trudności wewnętrzno-organizacyjnych, kilkakrotnie zmiany Zarządu oraz Głównego Księgowego. Jest to też okres podporządkowania spółdzielczości za sędziów centralistycznego zarządzania gospodarką.

CO LEPIEJ, TO GORZEJ

Od Października 1956 r. sytuacja w spółdzielczości ulegała ciągłym zmianom. Spółdzielnia odzyskała — co ważne — posiadane wcześniej uprawnienia. Wykształca się profil działalności gospodarczej i społeczno-samorządowej. Powrócono do dawnej nazwy — „Społem”.

Następuje kolejna zmiana Zarządu. Wypracowane są zyski i są one z roku na rok wyższe. Zwiększa się również baza członkowska — na koniec 1957 roku mamy 3497 członków, a na koniec 1960 roku — 4653. W 1957 roku wyodrębnione Zakłady Piekarskie jako samodzielne przedsiębiorstwo zlikwidowano i włączono pod bezpośredni Zarząd PSS. Lata 1960–1961, to okres modernizacji placówek handlowych i wprowadzania nowoczesnych form sprzedaży.

Kolejne lata to dalszy rozwój Spółdzielni „Tęcza” i to nie tylko gospodarczy, ale również wzmocnienie pracy kulturalno-oświatowej. Spółdzielnia ma znaczny udział w pomocy finansowej dla Zespołu Amatorskiego przy obecnym Teatrze im. Jaracza, dawniej zwanym Domem Ludowym w Otwocku. Organizowane są Spółdzielnie Uczniowskie

w szkołach (na koniec 1970 roku było ich 18). Młodzi Spółdzielcy otrzymywali różnorodną pomoc od macierzystej Spółdzielni. Organizowane były wycieczki krajoznawcze i imprezy dla dzieci. W naszych punktach usługowych członkowie otrzymywali bonifikaty przy korzystaniu z usług. Organizowane były odczyty, kursy, poradnie, które świadczyły bezpłatne usługi dla członków Spółdzielni. Wielu z nich bierze udział w gospodarowaniu Spółdzielnią poprzez pracę społeczną w jej organach statutowych — Komitetach Członkowskich i Radzie Nadzorczej Spółdzielni. Pierwszymi Przewodniczącymi Rady byli: Józef Korcz, Eugeniusz Morman, Władysław Radaszkiewicz, Antoni Mistewicz, Apolonia Barańska, Władysław Lisowski, Stanisław Kołyszko i inni.

Teren działania Spółdzielni rozciąga się od Falenicy do Śródborowa. Wysyłki Zarządu, skierowane na uporządkowanie wewnętrznej organizacji Spółdzielni, dają efekty. Wartość majątku Spółdzielni w 1960 roku wynosiła 26 734 tys. zł, a w 1970 roku — 47 mln. zł.

Z dniem 31 marca 1968 roku zakończył swoją

50-lecie „Społem”

W TYGLU PRZEMIAN

działalność Oddział Okręgowy „Społem” Z.S.S. Warszawa Województwo. W to miejsce powołano „Społem” Wojewódzką Powszechną Spółdzielnię Spożywców, której Oddziałem staje się nasza Spółdzielnia. W wyniku połączenia tracimy nie tylko nazwę „Tęcza” ale również osobowość prawną i samodzielność.

Lata 1970–1984, to okres zmian organizacyjno-strukturalnych w Spółdzielczości Spożywców, które obejmują również naszą Spółdzielnię. W 1970 roku, pomimo sprzeciwu Rady Nadzorczej, przyłączona zostaje Spółdzielnia w Sulejówku, która wykazywała straty. Powiększa się znacznie teren działania — mieliśmy placówki w Michałinie, Józefowie, Świdrze, Otwocku, Śródborowie, Miłosnie, Wesołej, Zielonej Woli Grzybowskiej i Sulejówku. Tak rozległy teren, to bardzo wysokie koszty prowadzenia działalności. Przejęte placówki wymagają remontów i modernizacji, a zatem i nakładów. Budujemy nowe placówki m.in. w Miłosnie.

Z dniem 1 lipca 1975 roku, wraz z nowym podziałem administracyjnym kraju, następuje likwidacja „Społem” Wojewódzkiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Oddział nasz zostaje połączony z Warszawską Spółdzielnią Spożywców. W ramach „Społem” WSS wyodrębniony zostaje oddział Produkcji i Gastronomii. W oddziale Otwock pozostaje działalność społeczno-samorządowa, handel detaliczny i usługi.

Uchwała nr 102 Rady Ministrów z maja 1976 r. wprowadza nowy rozdział do historii spółdzielczości. Oddział nasz przekazuje na rzecz handlu państwowego całą sieć sklepów przemysłowych a przejmuje sklepy spożywcze od Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego i G.S. „Samopomoc Chłopska” oraz hurt spożywczy od P.H.S-u. Okres ten, to jeden z trudniejszych w historii Spółdzielni.

Przekazaliśmy handel artykułami wysoko marżowanymi, a więc dochodowymi, a przejęliśmy handel artykułami spożywczymi, który w pionie państwowym był deficytowy. Sprzedaż tych artykułów to praca załóg od 5-ej rano, oceniana codziennie przez przyrząd zaopatrzenia, które w niewielkim stopniu było zależne od pracy branży. Otrzymane placówki znajdowały się głównie na obrzeżach miast na ogół były w złym stanie technicznym oraz położone na bardzo rozległym terenie. Spółdzielnia praktycznie nie dysponowała własnym transportem, ponieważ w wyniku jednej z reorganizacji w 1975 roku, przekazała tabor do SPTHW. W gronie Spółdzielców znaleźli się pracownicy z pionu państwowego, którym pojęcie

spółdzielczości było obce, a ze Spółdzielnią-konkurentem należało walczyć.

Z czasem sytuacja stabilizowała się.

ZATOCZENIE KOŁA

A, że historia kołem się toczy, to po 35 latach, handel w latach 80-tych zmienia się w rozdzielnictwo i dystrybucję. Najpierw cukru, a później niemal wszystkich artykułów codziennego użytku. Prawie cały ciężar zaopatrzenia ludności w artykuły kartkowe spadł na Spółdzielnię. Praca w sklepach stała się wyjątkowo trudna i nerwowa. Trwało to kilka lat. Przeciętny klient za braki towarów na rynku i kartki miał pretensje do Spółdzielni i sprzedawców, ludzi pierwszego kontaktu. To były trudne lata. Na mocy kolejnej decyzji administracyjnej władz państwowych, Oddział przekazuje w 1983 roku magazyny do powstałego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego. Kolejne środki, zainwestowane w przebudowę, i modernizację zostały stracone.

Ale styczeń 1983 roku, to również ponowne narodziny „Społem”, jako samodzielnej Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Otwocku. Poprzez rejestrację w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie w dniu 22 lutego 1984 roku uzyskujemy osobowość prawną. Sytuacja zdaje się być stabilna, zaczyna się nowe, codzienne budowanie nie pozbawione problemów i trudności.

Przychodzi czerwiec 1989 roku. Zwycięstwo „Solidarności”. Zmiany polityczne przynoszą zmiany gospodarcze. Wchodzi w życie ustawa o prywatyzacji. W 1990 roku w lokalach prywatnych prowadziliśmy 21 sklepów, 1 zakład gastronomiczny, 1 piekarnię, 1 ciastkarnię i 1 masarnię, a w październiku 1994 roku jeden sklep. Zaś w lokalach RPGM-u w 1990 roku prowadziliśmy 14 sklepów i 4 zakłady gastronomiczne, a obecnie w lokalach tego przedsiębiorstwa nie prowadzimy działalności wogóle.

Baza majątkowa, która jest podstawą prowadzenia działalności jest wypadkową całego 50-lecia, w tym 45 lat gospodarki planowej i nakazowo-rozdziałowej oraz ciągłych reorganizacji. Brak unormowań prawnych w zakresie tytułów własności i praw majątkowych, spowodował niekorzystne dla Spółdzielni skutki finansowe, które mają odbicie w efektywności gospodarowania i będą ciążyły nadal. Gminy, na terenie których prowadzimy działalność gospodarczą nie zakończyły komunalizacji gruntów, co nie pozwala na uporządkowanie spraw własnościowych, a to z kolei utrudnia podejmowanie trafnych decyzji gospodarczych. Również polityka ekonomiczna i podatkowa do niedawna preferowała prywatny sektor, co spowodowało nierówną i niezdrową konkurencję na początku procesu prywatyzacji.

Aby stawić czoła wyzwaniom dnia dzisiejszego wartością dla zatrudnionych pracowników nie może być tylko bezpieczeństwo socjalne i doraźne korzyści oraz życiowa stabilizacja wynikająca ze społecznego charakteru pracodawcy. Pracownicy muszą być odpowiedzialni, zaangażowani w sprawy Spółdzielni i kompetentni. Od Zarządu wymagana jest duża wiedza, menagerskie zarządzanie, bieżąca znajomość przepisów i praw rynku, umiejętności przewidywania skutków podejmowanych decyzji, konsekwencji w działaniu, poświęcenia własnego czasu i „żelaznych” nerwów. To przerasta czasami ludzkie możliwości.

Ale istotą spółdzielczości jest praca aktywna, ludzi nie zatrudnionych na etatach, tych którzy potrafią poświęcić swój prywatny czas i swoją wiedzę. Tych dziś prawie bezimiennych działaczy, którzy tworzyli Spółdzielnię, byli z nią w każdym czasie, gotowych służyć radą, pomocą i udziałami. Aby spółdzielnia istniała, rozwijała się, konieczny jest wysiłek i zapał taki, jaki mieli Ci pierwsi, którzy byli jej założycielami i organizatorami, dla których Spółdzielnia była pasją życia.

Potrzebna jest też odrobina życzliwości innych Spółdzielców i władz miasta dla tych, którzy wiele zrobili dla jego mieszkańców.

Ewa Prus-Rogalewska

Usuwanie kłód?

Od dwóch lat, czyli od czasu rejestracji sądowej, kupcy zrzeszeni w Izbie Handlowej starają się o zgodę władz miasta na budowę pawilonu. Chcą sprzedawać swoje towary w warunkach odpowiadających wymaganiom higieny, a nie w „szczękach” urągających wszelkim warunkom. Czyżby wreszcie zanościło się na zakończenie sporu?

Na bazarku przy Andriollego znaleźli się z potrzeby chwili przed czterema laty. Niektórzy stracili pracę, innym renta lub emerytura nie wystarczała na utrzymanie. Początkowo rozłożyli łóżka, później ustawili „szczęki”. A ponieważ nie mają szans na inny sposób uczciwego zarabkowania, w tym handlowaniu widzą jedyną możliwość przeżycia. Ale w miarę upływu czasu, gdy stan tymczasowy okazał się stanem trwałym, chcieliby pracować w bardziej cywilizowanych warunkach.

Tymczasem, gdy sytuacja na rynku wyraźnie się poprawiła, a władze miasta uporały z najpilniejszymi sprawami, doszło do konfliktu interesów, który ciągnie się do dziś. Radni i Zarząd Miasta — w trosce o estetyczny wygląd miasta — już dwa lata temu chcieli zlikwidować ten prymitywny handel w centralnym punkcie. Zaproponowali więc kupcom przeniesienie na plac przy ul. Kupieckiej.

To miejsce jednak — zdaniem kupców — znajduje się na uboczu najbardziej uczęszczanych tras. W obawie więc o zmniejszenie obrotów, a tym samym dochodów, nie przyjęli tej propozycji lokalizacji. Wkrótce też, w poczuciu zagrożenia, zrzeszyli się w Izbie Handlowej, którą zarejestrowali w Sądzie Wojewódzkim.

Ponadto od dość dawna zastrzeżenia kupców budziła działalność firmy Super-Profit zarządzającej targowiskiem. Jak się ostatnio okazało, zastrzeżenia te nie były bezzasadne. Przeprowadzona kontrola wykazała, według informacji uzyskanych przez Izbę, nieprawidłowości finansowe. Sprzedawcy mają więc nadzieję, że Super-Profit albo przestanie zarządzać targowiskiem, albo będzie działać jak należy.

Za posunięcie wyjątkowo nie fair kupcy uznali uchwalenie przez radnych w lutym br. absurdalnie wysokich opłat za ustawione „szczęki” i przycepy — wielokrotnie wyższych, niż za pobliskie lokale handlowe o wyraźnie większej powierzch-

ni i wyższym standardzie. Przykładowo **Janina Czyżewska**, prezes Izby Handlowej za 6 m² płaci obecnie 4,5 mln zł miesięcznie. Dodatek, że władze miasta ustanawiające takie opłaty nie zapewniają w zamian podstawowych warunków higienicznych — brak jest wody, odprowadzenia ścieków, od niedawna dopiero zainstalowano prymitywny, przenośny w.c. Nawet chodnik jest w fatalnym stanie. Dla porównania informuje, że za znacznie większy lokal w pobliskim pawilonie, gdzie są wszystkie urządzenia sanitarne, opłata wynosi 2 mln zł miesięcznie.

Tak wysokie opłaty miały — w przekonaniu członków Izby — zmusić ich do przeniesienia się na Kupiecką. Tym, którzy to uczynią obiecano zwolnienie z opłat na pół roku. Kilku kupców skusiła ta obietnica, ale wkrótce okazało się, że sześć miesięcy skróciło się do jednego. Ci, którzy mimo wszystko pozostali na Andriollego, otrzymali decyzję administracyjną nakazującą opuszczenie zajmowanych miejsc. Odwołali się więc do sądu, a wystąpienie o zabezpieczenie powództwa spowodowało zamrożenie status quo.

Niezależnie od tych sporów, od czasu rejestracji Izby Handlowej, kupcy zwrócili się do władz miasta o zgodę na budowę pawilonu, którą gotowi są sfinansować z własnych środków. Generalnie zgadzają się bowiem z opinią, że handel w obecnych warunkach nie zdoby reprezentacyjnej ulicy. Szpecące „szczęki” chcą więc zastąpić estetycznym pawilonem.

Nie zgadzają się natomiast z argumentem byłych władz miasta, że z powodu „szczęk” nie można udostępnić ul. Andriollego dla ruchu kołowego. Są one bowiem daleko od jezdni. Znacznie dalej, niż na ul. Bazarowej (vis a vis apteki), gdzie jakoś z ruchem nie kolidują i bezpieczeństwu nie zagrażają.

Po niedawnym spotkaniu z obecnym prezydentem — Andrzejem Zygułą mają nadzieję,

że wreszcie ten spór się zakończy. Prezydent zobowiązał się bowiem — jak twierdzą — przeanalizować plan zagospodarowania terenów w centrum miasta i zaproponować miejsce, które mogliby zaakceptować. Być może będzie to teren przy ul. Orlej, obok przystanku autobusowego. Wydzierżawienie go (lub innego) na 10 lat stanowi podstawowy element opłacalności budowy stosunkowo kosztownego, jak na możliwości finansowe kupców, pawilonu, z doprowadzeniem i zainstalowaniem urządzeń sanitarnych oraz utwardzeniem terenu.

Coraz większy niepokój sprzedawców budzą handlarze zza wschodniej granicy. Z jednej strony dlatego, że z powodu nie uiszczania żadnych opłat ani podatków ceny ich towarów są niższe. Jest to tym bardziej widoczne, że coraz częściej handlują artykułami, nabywanymi w polskich hurtowniach. A z drugiej strony dlatego, że stale kręcą się wśród nich reketierzy, bezwzględnie ściągający haracz. Trudno powiedzieć, czy tylko przykład, czy także „powiązania” sprawiają, że powtarzają się próby ściągania haraczu od polskich sprzedawców przez otwocki świat przestępczy. Ponadto wschodni handlarze parokrotnie próbowali zająć stałe miejsca (opłacane!) otwockich sprzedawców. Ostatni konflikt — w okresie Wszystkich Świętych, skończył się interwencją policji.

Na początku listopada problem ten rozpatrywał Zarząd Miasta i doszedł do wniosku, że rozwiązać go powinien zakaz handlu dla tych, którzy nie mają odpowiedniego zezwolenia. Jeśli radni powezmą taką uchwałę, to do Straży Miejskiej i policji będzie należało jej wyegzekwowanie.

Tak więc po okresie swoistej „przepychanki”, a później sytuacji patowej, zaności się na kompromis pomiędzy obecnymi władzami miasta, a kupcami zrzeszonymi w Izbie Handlowej. Ci ostatni deklarują wolę współpracy, także z Sanepidem i Urzędem Skarbowym.

Jako mieszkańcy i potencjalni kupujący możemy sobie tylko życzyć, aby do tego kompromisu doszło jak najszybciej. Zyska na tym estetyka centrum miasta. Zyskają kupcy, którzy będą mogli pracować w lepszych warunkach i z większym poczuciem bezpieczeństwa. I zyskamy my — klienci, mogąc nabywać słodczyce lub inne towary bez ulicznego kurzu i deszczu padającego nam na głowę.

Małgorzata Pomianowska

ROWEREM na przełaj

Rower — pojazd drogowy napędzany siłą mięśni ludzkich. Oto fragment definicji encyklopedycznej opisujący znane nam wszystkim cudeńko. Od momentu wynalezienia go w 1817 r. przez Anglika K. Draisa, cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Wraz z wynalezieniem roweru powstał sport rowerowy, zwany kolarstwem. Niegdyś było ono mocną dyscypliną otwockiego sportu, ale ostatnio dyscyplina ta zapadła gdzieś w okolicznych lasach, jak w mateczniku i słuchy o niej nawet zaginęły.

Lecz oto jest szansa, aby kolarstwo znów zabłysło pełnią blasku. Wszystko to dzięki dwóm panom: **Robertowi Ratajowi** — radnemu, przewodniczącemu komisji oświaty, dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 6 oraz nauczycielowi wychowania fizycznego w tejże szkole — **Piotrowi Rębkowskiemu**.

Panowie ci postanowili wskrzesić sport rowerowy i do tej pory zorganizowali trzy wyścigi przełajowe, które cieszyły się dość dużym powodzeniem. W ostatnim z nich (5 listopada br.) uczestniczyło 26. zawodników. Co prawda, byli to uczniowie otwockich szkół, a nie zawodowcy. Gdy jednak od czegoś trzeba zacząć, to najlepiej od początku, czyli od wychowywania młodzieży. Młodych cyklistów podzielono na trzy kategorie. Najmłodsi mieli do przejechania dwa kilometry, siedmio i ośmioklasiści — osiem km, a najstarsi — ze szkół ponadpodstawowych — 12 km. Nie będę pisał o wynikach, bo nie są one tu istotne. Wspomnę tylko, że panowała wspaniała atmosfera, były nagrody ufundowane przez Urząd Miasta, a po zakończeniu zmagani zapłonęło ognisko, przy którym pieczono smaczne kiełbaski i popijano je colą.

Myślę, że najważniejsza jest idea, a brzmi ona tak: „Zakładamy Otwockie Towarzystwo Cyklistów, propagujemy sport rowerowy, zdrowy wypoczynek, zdrowy styl życia dla wszystkich, małych i dużych. Sprzyjają temu wspaniałe walory środowiskowe miasta. Biegi, przełaje, wycieczki, ucieczka od stecznizowanego świata. Niby też przy pomocy techniki, ale tej prostej, podstawowej, nie zagrażającej człowiekowi”. Słowa panów Roberta i Piotra notuję z prawdziwą satysfakcją. Może dzięki nim powstanie nie tylko sport rowerowy, może miasto zacznie budować ścieżki rowerowe, może zakaże wjazdu samochodów w dukty leśne. Pomysł na Otwockie Towarzystwo Cyklistów jest wspaniały. Mam nadzieję, że będzie to potężna organizacja, że będzie pędzić, aż urośnie do takiej potęgi, iż stanie się najbardziej wpływowym lobby w mieście.

Otwocczenie — samochód do garażu, na rower i hulajdusza w pola, w lasy, z wiatrem i pod wiatr. Do przodu pędźcie, po zdrowie...

Przemysław Dominik Skoczek



„JAK CIEMNO – to przyjemno”

Nie lubiłem kiedyś chodzić wieczorami po mieście. Nie dlatego, że obawiałem się napadu, chociaż taka przygoda była i jest bardzo prawdopodobna, ale przede wszystkim z powodu ciemności panujących na ulicach. Nie jest przyjemnie chodzić po omacku, potykać się o bryle krawężnik i wpadać na słupy. Na szczęście „okres egipski” mamy już za sobą. Co by nie mówić o poprzednim Zarządzie i Radzie, to jednak jedno jest pewne: w ostatnich czterech latach Otwock został oświetlony. Latarnie dotarły dosłownie wszędzie, nawet na otwockie „dzikie pola” — Ługi, Kresy, Teklin, Tolin, Zamładz... Wychodząc na wieczorny spacer można się poczuć Europejczykiem nawet na peryferiach naszego rozległego miasta. Większości mieszkańców to się podoba. Ale — co rozumiałe — nie wszystkim.

Nie podoba się złodziejom, że sklep, który chcą obrobić, stoi akurat między dwiema latarniami, mierzwi ich rżęsiście zalany światłem parking, z którego chcą wyprowadzić upatrzonego samochód. Wiadomo. Co wtedy robią? Włamują się najpierw do SON-ów, Szafek Oświetlenia Nocnego. Pod tą poetycką nazwą kryją się żelazne toporne skrzynki, zamykane na kłódkę, albo „na kwadrat”, pełne bezpieczników, wyłączników czasowych czy też zmierzchowych. Po otwarciu, albo wyrwaniu drzwiczek wykręca się „korki” stwarzając sobie odpowiednie warunki do pracy.

Mówiąc szczerze nie sądziłem, że tak łatwo jest dobrać się do tych skrzynek. Z pozoru solidne, a przecież gną się jak drzewa na wietrze. To już puszkę do konserw wydają się mieć lepszą konstrukcję. Weźmie człowiek taki szprot w oleju firmy „Bałtyk”, to nóż zegnije, cążki złamie, śrubokręt pokrzywi, a do rybek się nie dobierze. SON-a gołymi rękami byle szczeniak

rozbroi i wypatroszy. Poza tym wszystkim zastanawiam się dlaczego te zabezpieczenia latarni muszą tak sterczeć na oczach, metr nad ziemią, albo w ogóle na ziemi. Czy nie można ich umieścić gdzieś wysoko, albo schować? Europeizując się, niestety, narażamy się jednocześnie na tak nieprzyjemne zjawisko jak wzrost przestępczości. Okazuje się, że nie tylko policja nie jest do tego marszu ku Europie przygotowana, nie tylko prawo mamy złe, ale także elektryków (z jednym wyjątkiem).

Ludzie zajmujący się konserwacją oświetlenia prosili, aby o tych aktach wandalizmu napisać. Napisałem. I co to zmieni? Czy złodzieje przestaną wyłamywać SON-y? Nie, bo musieliby przestać kraść, a to akurat, jak sądzę, nie byłoby im na rękę. Na całym świecie ludzie chronią się przed złodziejami albo tworząc systemy zabezpieczające, albo angażując strażników, do których należą też policjanci. Skoro te SON-y tak łatwo otworzyć, to znaczy, że są do kitu i należy zmienić konstrukcję. Zresztą SON-y to jeszcze pół biedy.

A co powiecie na zabezpieczenie oświetlenia osiedli mieszkaniowych? To są też żelazne skrzynki podcepięte na przykład pod transformatorami, które można otworzyć płaskoszczypami. Wystarczy „podnieść hebel” i cała dzielnica pogrąży się w ciemności. Ja nie żartuję. Kto nie wierzy, niech sprawdzi. Zamknięcia tak ważnych obiektów są żenujące. Nie tak dawno byłem na weselu, podczas którego dosłownie co godzinę gasło światło. Ponieważ było to akurat wietrzną porą, myślałem, że wiatr targa przewodami powodując zwarcia, które czasowo wyłączały prąd. Ale gospodarz wyprowadził mnie z błędu. To okoliczna młodzież dobrała się do takiej skrzynki z wyłącznikiem i gasząc światło wydudzała wódkę. Dopiero jak kilku wesel-

ników zaczęło się na żartownisiów i porządnie ich sprząło, był spokój.

Porządne lanie przydałoby się młodocianym wandalom, którzy tłuką żarówki w latarniach. Na szczęście ma to miejsce w jednej części miasta, jest to więc lokalna plaga, ale wbrew pozorom trudna do zwalczania. Pogranicze Śródborowa, ulice Struga, Krasińskiego, Konopnickiej, Piłsudskiego, Kubusia Puchatka i Aleja Róż, las, domki w lesie, ulice jak leśne dukty. Jakże tu żyć bez latarni? A co konserwator wkręci żarówkę, to je ktoś z wiatrówki rozbija. Są sugestie, że to uczniowie tamtejszej szkoły tak się zabawiają, bo „jak ciemno, to przyjemno”. Podobno w te rejony to nawet policjanci wolą nie zaglądać. A już na Słowackiego, to nawet radiowozem strach jechać. Tak mówią ludzie biegli w tych sprawach.

Na oświetlenie miasta przeznaczono w budżecie 4 miliardy złotych. To ogromna suma. Ale na pewno nie wystarczy, jeżeli nie ukróci się wandalizmu. Złodziejami powinna zająć się policja, ale tych szczeniaków powinien ktoś zacząć wychowywać. Co robi szkoła? Co robią rodzice? A może też trzeba się na gówniarzy zacząć i wbrew wszelkim konwencjom przetrzepać im siedzenia? A zdrowo, żeby poczuili.

Właśnie miałem zakończyć ten krótki felieton, kiedy dowiedziałem się, że ktoś zdemolował muszlę koncertową w parku. Dopiero była remontowana na 3 Maja, a już przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Dlaczego? Co jest powodem tych aktów bezmyślnego wandalizmu wśród młodzieży? Może wypowie się na ten temat jakiś uczony człowiek: psycholog, socjolog, czy Bóg wie kto.

Na pewno potrzebna jest głęboka odnowa moralna społeczeństwa. Ale jak jej dokonać w kraju, w którym każdy żyje dla siebie, w którym nawet ludzie na najwyższych szczeblach władzy kradną i to bezwstydnie, a przy tym nie ponoszą za swe czyny żadnej odpowiedzialności. Mądry jest ten, co robi „przekręt”, a głupi — co dał się złapać. Gdzie tu miejsce dla ludzi uczciwych?

Zbigniew D. Skoczek

Do późnej jesieni br. zmorą znacznej części mieszkańców naszego miasta były studzienki chłonne. Celem ich istnienia jest gromadzenie i wchłanianie różnorodnej wody opadowej. Wchłanianie, a nie odprowadzanie, gdyż nie ma w Otwocku tzw. kanalizacji burzowej.

Czy być musi? Zastępczyni dyrektora OZWik inż. Wanda Sadurska uważa, że nie. Otwock bowiem nie leży na ciężkich glebach gliniastych, które z trudem pochłaniają wodę, a wręcz odwrotnie — na lekkich glebach piaszczystych. Woda wsiąka w nie łatwo, a tam, gdzie może jej nagromadzić się więcej, jak choćby obok wiaduktów kolejowych, znajdują się większe zbiorniki — zlewnie. Zresztą budowa kanalizacji burzowej musiałaby spowodować rozkopanie kilku nastrojów ulic, a jej koszty byłyby ogromne. Nie warta więc skórka za wyprawkę.

No dobrze — ktoś zapyta. Zatem dlaczego jeszcze do niedawna po każdej ulewie, czy długotrwałym deszczu lub też wiosennych roztopach na co najmniej kilku otwockich ulicach tworzyły się nie tylko ogromne

kałuże, a wręcz rozlewiska? Ano po prostu dlatego, że o studzienki chłonne dotychczas nikt nie dbał.

Jest ich w sumie 1200. Znajdują się obok krawężników ulic: i tych wojewódzkich, i tych miejskich. Czasem — nawet na prywatnych posesjach. W po-

O jedną zmorę mniej

przednich latach na ich oczyszczanie władze samorządowe nie przeznaczały żadnych pieniędzy. Dopiero gdy w tej kadencji prezydent mgr Andrzej Zyguła — jako były szef MZO dobrze znający miejskie potrzeby w tym zakresie, „upomniał się o studzienki”, pieniądze się znalazły...

Okazało się, że stan większości studzienek świadczy o przejawach zwykłego wandalizmu. To, że wszystkie są mocno zabrudzone — jest rzeczą normalną. Ale niektóre — wręcz zamurowane płytami chodnikowymi,

schodkami etc., a wewnątrz znajdują się ogromne ilości śmieci, często wraz z pojemnikami. Nikt prawie nie zadbał dotychczas o to, by znad otworu takiej studzienki usunąć zeschłe liście.

Oczywiste jest, że do każdego takiego zbiornika bez dna (lub z dnem piaszczystym — jak kto woli) wpływają i trujące substancje. Woda opadowa spłukuje przecież wszystko, co jest na jezdni: oleje, smary, tu i ówdzie rozlane paliwo... Na ściankach studzienki tworzy się osad i to rzecz naturalna. Ten będzie obecnie systematycznie wybierany i nie wylewany do zlewki w oczyszczalni ścieków, a składowany w celu neutralizacji zawartych w nim szkodliwych substancji.

Ale świadome zapychanie studzienek odpadami wszelkiego rodzaju i autoramentu, to zwyczajna złośliwość ludzi, którzy chyba nigdy z kulturą nie mieli nic wspólnego. Wszyscy starajmy się im przeszkodzić. Przecież grube pieniądze na oczyszczanie zdewastowanych studzienek pochodzą z naszych podatków i mogłyby zostać przeznaczone na inne wspólne cele komunalne.

Rudolf Stanisławski

Nie bójcie się małego obrazka!

W początkach grudnia obchodzić będziemy DNI WALKI Z GRUŻLICĄ. Przebiegać one będą pod hasłem „Uwaga — gruźlica! Skutecznie ją wyleczymy... Ale mieszkańcy muszą pomóc sobie sami w jej szybkim wykryciu”.

Słowa powyższe są właściwie apelem do każdego z Nas! Chcę go jednak powtórzyć z całym przekonaniem. Jest to klucz do zrozumienia problemu skutecznego zwalczania tej oraz innych chorób płuc, w tym raka płuc. Powinniśmy wiedzieć przy tym, że liczba zachorowań na gruźlicę systematycznie rośnie. W rejonie Otwocka widać to bardzo wyraźnie. Szczególnie niepokojące jest, że wzrasta tu liczba przypadków zbyt późnego wykrycia tej choroby. I dzieje się to właśnie w Otwocku, gdzie od dawna przyjeżdża się, aby wyleczyć gruźlicę, a nie zarazić się nią!

Gdy jest ona wcześniej wykryta, wyleczyć ją można bez żadnych negatywnych skutków dla zdrowia. Natomiast w gruźlicy zaawansowanej, dochodzi do powstania groźnych, nieodwracalnych zmian w płucach, a potem i w układzie krążenia. W dodatku chory zaraża dużą liczbę osób stykających się z nim.

Można jednak tego wszystkiego uniknąć. Wystarczy po prostu wykonać zdjęcie rentgenowskie, czyli popularny „mały obrazek”. Nie należy się przy tym

obawiać żadnych negatywnych skutków tego badania. Jest ono w pełni bezpieczne. Dawka promieniowania rentgenowskiego nie jest duża, a zalety badania są ogromne. Pomimo niewielkiego formatu zdjęcia, pozwala ono wykryć odpowiednio wcześniej wszystkie groźne dla zdrowia zmiany w płucach i w dużym stopniu także w układzie krążenia.

Dlatego jako lekarz radiolog, odczytujący zdjęcia małych obrazków z terenu Otwocka apeluję: wykonujcie sobie Państwo raz w roku zdjęcia małych obrazków. W porozumieniu z lekarzem róbcie je także wtedy, gdy wystąpią objawy choroby płuc, czy układu krążenia. To badanie może Wam uratować zdrowie, a nawet i życie. Niech nie zapominają o tym uczniowie i ludzie starsi, u których te choroby — z racji wieku — mogą być szczególnie groźne.

Niedaleko Waszego domu, w Stacji Badania Małych Obrazków przy ulicy Kochanowskiego 10 w Otwocku, możecie codziennie wykonać bezpłatnie zdjęcie małych obrazków. Wykorzystajcie tę szansę dla kontroli własnego stanu zdrowia! Robią tak ludzie na całym świecie. Pamiętajcie o tym zawsze, nie tylko podczas dni walki z gruźlicą. Zdrowie bowiem jest bezcenne!

lek. med. Krzysztof Filip

AIDS – zespół nabytego upośledzenia odporności

Liczba zachorowań na AIDS, które wywołuje wirus upośledzenia odporności (HIV) stale wzrasta w świecie. Pomimo, że większość nowych przypadków nadal stanowią homoseksualiści i biseksualiści, występuje wzrost zachorowań wśród narkomanów stosujących dożylną wstrzyknięcia, a także u kobiet i dzieci.

Do zakażenia HIV coraz częściej dochodzi w czasie stosunku heteroseksualnego, przy czym narkomani stanowią podstawowe źródło rozprzestrzeniania się wirusa. Na świecie wzrasta ilość przypadków AIDS, które są rozpoznawane w małych miejscowościach i na terenach rolniczych.

Mechanizmy rozprzestrzeniania się HIV są dobrze znane i podobne do tych, które występują w przypadku WZW typu B (wirusowe zapalenie wątroby typu B wywołane przez wirus HBV). Obejmują one:

1) wprowadzenie zakażonej krwi do tkanek (przy stosowaniu wspólnych igieł przez narkomanów czy nakłuciu przypadkowym igłą z zakażoną kwią lub w wyniku rozpryskania krwi na błony śluzowe),
UWAGA: transfuzja krwi i jej preparatów przy obowiązku badań serologicznych jest obecnie bardzo rzadką drogą zakażenia HIV.

2) stosunek płciowy z osobą zakażoną,

3) wymiana krwi między matką a płodem w okresie okołoporodowym.

UWAGA: Kontakt osobisty zarówno w warunkach gospodarstwa domowego jak instytucji nie stanowi drogi zakażenia, gdy nie nastąpi zetknięcie się z krwią chorego w sposób opisany powyżej.

Nie mamy także dowodu na przeniesienie zakażenia HIV przez kontakt ze śliną, łzami, moczem lub inną drogą na przykład przez ukąszenie owadów.

AIDS to problem daleko wybiegający poza ramy medycyny i to właśnie pierwiastki pozamedyczne mają duże znaczenie w tym zagadnieniu. Następstwa psychologiczne, rodzinne, ekonomiczne,

socjalne a nawet polityczne zakażeń HIV są znaczące. W celu ograniczenia negatywnych skutków, ich wpływ na otoczenie osób zakażonych i na całe społeczeństwo musi być uwzględniony w podejmowanych działaniach. Ogromne znaczenie należy przywiązywać do kształtowania się stosunku społeczeństwa do chorych, ochrony praw człowieka i zapobiegania dyskryminacji chorych — co jest zjawiskiem nierzadko spotykanym. U podstawy zachowań ludzi w stosunku do chorych na AIDS leży niepokój, strach, poczucie zagrożenia przekształcające się często we wrogość i nietolerancję wobec zakażonych i chorych. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, jak małe jest ryzyko zakażenia HIV w porównaniu z zakażeniami innymi mikroorganizmami chorobotwórczymi. HIV jest wielokrotnie mniej zakaźny niż np. wspomniany wcześniej HBV i poza organizmem bardzo szybko ginie. Nie oznacza to, że należy bagatelizować ten problem biorąc pod uwagę fakt, że jak do tej pory nie istnieją skuteczne metody leczenia. Jedyną metodą ograniczenia szerzenia się zakażenia jest profilaktyka.

W działaniach profilaktycznych:

— zaleca się związki monogamiczne (heteroseksualne jak i homoseksualne),
— proponuje się zasady „bezpiecznego seksu” w tym poprzez używanie prezerwatyw,

— wskazuje się na olbrzymie ryzyko wymiany igieł i strzykawek pomiędzy uczestnikami seansów narkotycznych.

W Wielkiej Brytanii w czasie prowadzenia promocyjnej akcji oświatowo-zdrowotnej głoszono następujące hasła:

„Nie umieraj z powodu ignorancji” oraz „Ryzyko znasz, reszta zależy od Ciebie”. No cóż; „Znasz ryzyko, reszta zależy od Ciebie”.

lek. med. Irena Siemba

Przychodnia Rejonowa w Otwocku, ul. Armii Krajowej 3. — bierze udział w konkursie ogłoszonym przez SANEPID nt. działalności profilaktycznej.

★ JUBILACI ★ JUBILACI ★

Życzymy wielu miłych chwil,
długiego, długiego wspólnego życia parom małżeńskim,
które obchodzą jubileuszowe gody

40-lecia pożycia małżeńskiego:

Marianna i Ludwik **Kacprzakowie**,
Stanisława i Leon **Grzyb**,
Honorata i Zbigniew **Opala**,
Irena i Wacław **Łukasikowie**,
Teresa i Jan **Aleksandrowiczowie**,
Marianna i Józef **Hałas**,
Barbara i Roman **Lech**,
Barbara i Jan **Cegłowski**,
Stanisława i Jerzy **Goleździnowscy**,
Maria i Roman **Blichewiczowie**,
Sabina i Lucjan **Ostrowscy**.

30-lecia pożycia małżeńskiego:

Sabina i Eugeniusz **Skierkowski**,
Zofia i Tadeusz **Bandurscy**,
Krystyna i Anatoliusz **Kordowscy**,
Helena i Stanisław **Nosowscy**,
Jadwiga i Zbigniew **Węzowczykowie**,
Zofia i Janusz **Chrościccy**,
Leokadia i Janusz **Mozer**,
Teresa i Jan **Korzeniowscy**,
Władysława i Kazimierz **Sztandara**,
Janina i Marek **Chmielewscy**,
Zofia i Witold **Sienkiewiczowie**,
Marianna i Henryk **Szymańscy**,
Jadwiga i Ryszard **Chojnacy**,
Wanda i Bolesław **Budzińscy**,
Irena i Zbigniew **Całka**,
Janina i Ryszard **Prokop**,
Urszula i Andrzej **Poncyliuszowie**,
Genowefa i Stanisław **Wojtunikowie**,
Irena i Jerzy **Owczarscy**,
Cecylia i Jan **Czajka**,
Krystyna i Bogdan **Wróbel**,
Barbara i Andrzej **Kołodziej**.

Marianna i Mieczysław **Wileńscy**,
Henryka i Wojciech **Kilis**,
Teresa i Andrzej **Cieślakowie**,
Łucja i Grzegorz **Ociesowie**,
Teresa i Henryk **Lipka**,
Hanna i Zdzisław **Szymaniukowie**,
Halina i Jerzy **Wojciechowsky**,
Ludwika i Kazimierz **Hintz**,
Stanisława i Feliks **Smolińscy**,
Krystyna i Włodzimierz **Gaulowie**,
Anna i Stanisław **Szatkowscy**,
Janina i Stanisław **Stefaniakowie**,
Anna i Krzysztof **Kalinowscy**,
Janina i Jerzy **Malczykowie**,
Hanna i Kazimierz **Mierzejewscy**,
Alina i Włodzimierz **Kucharscy**,
Jadwiga i Zdzisław **Gąbka**,
Marianna i Konstanty **Szymańscy**,
Alina i Tomasz **Witanowie**,
Krystyna i Witold **Kozłowsky**,
Regina i Józef **Kwiek**,
Jadwiga i Karol **Dziniszek**,
Elżbieta i Janusz **Omańscy**.

25-lecia pożycia małżeńskiego:

Barbara i Witold **Szymańscy**,
Barbara i Zbigniew **Wojciechowsky**,
Jadwiga i Jan **Niezgoda**,
Irena i Zdzisław **Błazejczykowie**,
Zofia i Jan **Hejdukowie**,
Elżbieta i Kazimierz **Węgrzynowiczowie**,
Genowefa i Jerzy **Urbaniakowie**,
Irena i Adam **Kaczelnikowie**,
Halina i Andrzej **Helscy**,
Irena i Romuald **Kaniewscy**,
Krystyna i Ludwik **Trzaskowscy**.

KOMIKO S.A.

OTWOCK ul. Poniatowskiego 1A
ul. Wawerska 2
JÓZEFÓW ul. Piłsudskiego 108

AGD i RTV

**polar
zelmer**



WIEWIADOW

i wszystkie
krajowe
oraz

TARDO

ZANUSSI

Moulinex

i inne
zagraniczne

**WSZYSTKO
CO CHCECIE
W KOMIKO
ZNAJDZIECIE**

**BEZPŁATNY
TRANSPORT**

**DWIE KORZYSTNE
FORMY SPRZEDAŻY
R A T A L N E J**

DIORA
TV, MAGNETOWIDY
WIEŻE, KOLUMNY
ZESTAWY SATELITARNE

ELEMIS

**TELESTAR
OTF**

i inne krajowe
oraz

**SONY
Panasonic
THOMSON**

**TOSHIBA
PHILIPS**

i inne
zagraniczne

Restauracja * ul. Kołłątaja 1

» KOMIKO «

zaprasza w godz. 9⁰⁰ – 17⁰⁰ — czynna codziennie

obiady domowe również na wynos

ŚCIGAJMY

BRUDASÓW

W czasie codziennej służby zauważyliśmy, że większość obywateli naszego miasta dba o czystość swoich posesji i najbliższego otoczenia. Są jednak tacy, którzy troskę o czystość pozostawiają innym. W Otwocku zaśmiecone są nie tylko lasy, ale i fragmenty nie zabudowanych posesji w samym mieście. Świadczą o tym zamieszczone obok zdjęcia. Są również takie posesje, których właścicieli nie można wprost zmusić do ich uporządkowania, przykładem niech będą: Wawerska 27, Rycerska 4, Tysiąclecia 12. Wyrzucanie śmieci do lasu i na posesje nie zagospodarowane, to ewidentny przejaw wandalizmu.

Wydział Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Miejskim Zakładem Oczyszczania rozstawił na terenie miasta 25 pojemników-kontenerów w miejscach, gdzie w przeszłości wyrzucano śmieci, kosztami wywozu tych pojemników obciążony jest budżet

Miasta. Co wobec tego myśleć o obywatelu, który wyrzuca swoje śmieci w odległości nieraz 200–300 m od kontenera?

Apelujemy więc do mieszkańców: nie pozwalajcie zaśmiecać miasta. Otwocka Straż Miejska zareaguje na każde — choćby telefoniczne — zgłoszenie o osobach zaśmiecających nasze miasto i miejscach, które należy otoczyć szczególną opieką. Straż Miejska może nakazać uprzątnięcie terenu, wyznaczając na to określony (krótki) czas. Jeśli to nie poskutkuje, może ukarać mandatem, a w ostateczności skierować wniosek do Kolegium d/s Wykroczeń.

Oczekujemy na telefoniczne zgłoszenia pod nr: 779-20-01 do 6 w godz. 7⁰⁰–15⁰⁰. W przypadku nieobecności strażnika w biurze, zgłoszenie będzie nagrane na automatyczną sekretarkę.

Komendant Straży Miejskiej

W dniu 10.11.br. w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie odbyło się spotkanie z byłym Prezydentem Stowarzyszenia Adwokatów Amerykańskiej w Południowej Dakocie, Panem Gregorym Eiselandem i towarzyszącym mu profesorem Tomem Geu, w którym miałem możliwość uczestniczyć wśród licznie zebranych przedstawicieli naszej palestry. Goście posiadający ogromną wiedzę prawniczą i doświadczenie w zakresie prowadzenia spraw cywilnych i gospodarczych przed sądami starali się przybliżyć słuchaczom podstawowe źródła prawa amerykańskiego, zasady jego funkcjonowania, sposób rozstrzygania sporów i egzekwowania promocyjnych orzeczeń sądowych.

Prawo stanowione w USA wywodzi swoją moc wprost z Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych, ogłoszonej na kongresie w Filadelfii przez bohaterów walki o niepodległość 4 lipca 1776 r. Wśród nich znajdowali się także nasi Wielcy Rodacy: Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski. Jedenaście lat później (1787 r.) uchwalona została Konstytucja USA, będąca do dziś, obok konstytucji poszczególnych stanów, podstawowym źródłem prawa. Również ważną rolę w amerykańskim sądownictwie odgrywają procedury, którymi kierują się sędziowie w czasie

rozstrzygania spraw. W przeciwieństwie do sądów polskich — sądy amerykańskie zdominowane są we wszystkich instancjach sprawami rodzinnymi, rozwodowymi i odszkodowawczymi. Inaczej niż u nas funkcjonuje instytucja ławników, których ranga

i wpływ na wynik sprawy, jest decydująca. Oni właśnie w składzie 12 osobowym, a nie sędziowie, orzekają o winie, ustalają wysokość odszkodowań. Rola sędziego sprowadza się do udzielania wskazówek i wyposażenia ławników w potrzebne zestawy przepisów prawnych. W ich posiedzeniach sędziowie nie biorą udziału. (Dla porównania: w naszym sądownictwie ławnik jest oczywiście widoczny za stołem sędziowskim, ale jego pozycja w procesie cywilnym jest znacznie słabsza).

W systemie sądownictwa amerykańskiego wyjątkowo sprawnie działają sądy polubowne, które w przeciwieństwie do sądów powszechnych są bardziej opera-

tywne, mniej kosztowne i czasowo oszczędne. Szkoda, że u nas instytucja ta jest wciąż jeszcze w stanie embrionalnym. Postępowanie przed tymi sądami kończy się z reguły ugodą. W ten sposób poszkodowany np. w wypadku samochodowym szybciej uzyskuje

zaspokojenie roszczenia bez ponoszenia wysokich kosztów sądowych, bo do osiągnięcia tego celu potrzebna jest wyłącznie dobra wola stron i ich gotowość do poszukiwania kompromisu.

Wreszcie w kraju, o którym mówimy, nie są znane nie tylko dowody osobiste; nie znana jest również instytucja komornika. Czy w naszych polskich realiach można sobie wyobrazić wykonywanie (egzekwowanie) wyroków sądowych i innych tytułów prawnych np. w sprawie alimentów bez ingerencji komornika?

W Stanach Zjednoczonych robi to zwykły policjant — on doręcza orzeczenie sądu osobie zobowiązanej do określonego świadcze-

nia; on przypomina o terminie jego realizacji i skutkach uchylania się od nakazanej powinności.

Na zakończenie warto podzielić się z czytelnikami „Gazety Otwockiej”, w ślad za informacją udzieloną przez Gości, tym, że sądownictwo powszechne w USA dzieli się na sądy federalne i sądy stanowe. Na jego szczycie usytuowany jest Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej o znacznie większych uprawnieniach, niż Sąd Najwyższy w naszym kraju. Niżej, podobnie jak władze, znajdują się sądy apelacyjne, sądy okręgowe będące w przybliżeniu odpowiednikami naszych sądów wojewódzkich i sądy zwykłe, podobne do naszych sądów rejonowych. Zbliżoną strukturą sądowniczą posiadają poszczególne stany, w tym Południowa Dakota.

Powyższa skrócona i fragmentaryczna relacja ze spotkania napewno nie zadowoli wszystkich czytelników. Pozwoli jednak na przybliżenie im niektórych rozwiązań prawnych w kraju nam bliskim. Doświadczenia płynące od Przyjaciół mogą być dla naszego kraju bardzo pożyteczne, zwłaszcza w okresie transformacji ustrojowej obejmującej, również system polskiego prawa i wymiaru sprawiedliwości.

Mieczysław Blocher

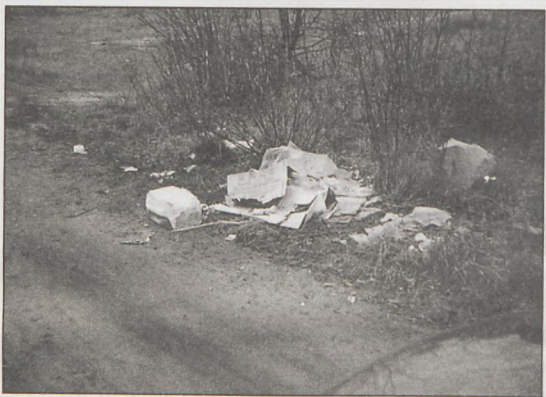


▲ Ulica Olsztyńska, okolice kościoła



▲ Świerk w kierunku Lublina

▼ Ulica Tysiąclecia, róg Poznańskiej





OTWOCK '94

GAZETA SAMORZĄDOWA

JABŁONNA, ŁUGI, MŁĄDZ, ŚWIDER, ŚWIERK, ŚRÓDBORÓW, WÓLKA MŁĄDZKA

ROK IV

Nr 10

GRUDZIEŃ

WULKANIZACJA KOMPUTER

Zakład: Świder, ul. Kołtąja 87
czynny 8.00-20.00
(NAPRZECIW KOŚCIOŁA)

- ✱ Wulkanizacja opon i detek samochodów: osobowych i ciężarowych
- ✱ Naprawa opon bezdetekowych w/g technologii niemieckiej firmy REMA TIP-TOP
- ✱ Wyważanie kół ze stopów lekkich (aluminium) na maszynie sterowanej komputerem
- ✱ Cztery programy optymalizacji ustawiania koła względem felgi
- ✱ Pięć programów dla obręczy aluminiowej
- ✱ Dokładność wyważania 1 lub 5 g
- ✱ Możliwość wyważania statycznego i dynamicznego
- ✱ Wyważanie dwóch stron koła w jednym biegu — czas 6-8 sek.
- ✱ Pojazd podnoszony na poduszce pneumatycznej

Sprzedaż opon krajowych i firmy Pirelli z gwarancją 36 miesięcy



TELE - AUDIO - VIDEO
zestawy TV-SAT z montażem
telefony PANASONIC

»FIT« Otwock
ul. Kołtąja 1, paw. 2

- ✱ Najniższe ceny
- ✱ Sprzedaż ratalna bez żyrantów

AUTORYZOWANY
DEALER SONY
tel. 779-50-15 w. 127

SKLEP »NATURA«

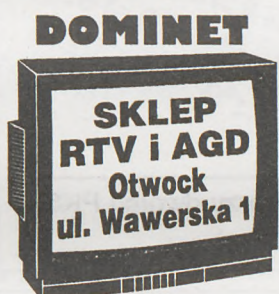
Otwock
ul. Sportowa 6
tel. 779-73-96

Zapraszamy w godzinach od 10⁰⁰ - 18⁰⁰

polecamy:

- ✱ Zdrową żywność
- ✱ Duży wybór ziół
- ✱ Herbatki ziołowe
- ✱ Paraleki i kosmetyki

Zdrowych, wesółych
i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
— swoim klientom
— życzy sklep »NATURA«
ze Sportowej



SPRZEDAŻ RATALNA

- telewizorów, magnetowidów,
zestawów TV Sat
- pralek, lodówek

* pierwsza wpłata tylko 10%
* oprocentowanie 2% miesięcznie

GABINET WETERYNARYJNY

lek wet. ZYGMUNT JĘDRZEJOWSKI

Otwock, ul. Staszica 7

Prowadzi działalność usługową w zakresie:

leczenia zwierząt szczepień ochronnych szczepienie przeciw
wścieklźnie porady weterynaryjne wizyty domowe

Gabinet czynny: od poniedziałku do piątku
w godzinach 17⁰⁰ - 19⁰⁰; tel. 779-73-34

MEBLE

za gotówkę i na raty

* ceny promocyjne *

Zapewniamy transport i montaż u klienta

Otwock, ul. Wawerska 8, tel. 779-33-77



FUH »FOTECH«

AUTORYZACJA FUJIFILM

Otwock, pl. Niepodległości 2 pawilon handlowy

✱ Wykonujemy odbitki amatorskie w terminie
1 i 24 godziny. Zdjęcia studyjne i reportażowe

✱ Sprzedaż artykułów fotograficznych, elektronicznych, zegarków, baterii

Zapraszamy do wzięcia udziału w corocznym Konkursie „400” od 1 grudnia '94 do
31 stycznia '95. Główna nagroda — aparat fot. NIKON, oraz wiele innych nagród!

CENY OGŁOSZEŃ
8 tys. zł za słowo * 10 tys. zł za 1 cm²

PORADY

W ZAKRESIE
EMERYTUR i RENT

- ✱ KOMPLETOWANIE
WNIOSEK
- ✱ KONTAKT z ZUS
- ✱ Maszynopisanie
- ✱ Pisanie podań

mgr Małgorzata ŻOŁĄDEK

Otwock
ul. Świerkowa 9
w godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰

NAUKA RYSUNKU
MALARSTWA, KALIGRAFII
PRZYGOTOWANIE NA ASP
(konsultacje)

Lech Żurkowski

Józefów, ul. Wyszyńskiego 20
tel. 789 25 28

PRACOWNIA FUTER

Hanna NIEMIEC

szycie * poprawki * przeróbki

- ✱ skór
- ✱ kozuchów
- ✱ futer

Otwock, ul. Warszawska 26
tel. 779-22-41

czynne w godz. 10⁰⁰ - 18⁰⁰,
sob. 10⁰⁰ - 14⁰⁰

GABINET LEKARZY SPECJALISTÓW

Otwock, ul. Krucza 5
(wejście od parkingu)

* Dr Anna Minakowska *
specjalista chorób wewnętrznych
endokrynolog

Przyjmuje: wtorki i piątki,
17.00-18.00

SPRZEDAM suknie
ślubną. Tel. 779-43-12.

OTWOCK '94
ul. ARMII KRAJOWEJ 5

Wydawca: Zarząd Miasta. Redakcja: 05-400 Otwock, ul. Armii Krajowej 5, bud. B,
II p., pokój 44. Redaktor Naczelny: Małgorzata Pomianowska. Redakcja tech.,
skład i łamanie: Prac. Poligraf. Fotoskład, W-wa, ul. Oleandrów 5/8. Druk: Druk.
Offsetowa, Otwock, ul. Kołtąja 36. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

779-24-21
TELEFON REDAKCJI

Lek. med. ALINA NEJMAN
specjalista kardiolog
i chorób wewnętrznych
Otwock, ul. Kopernika 1
(stara plebania)
przyjęcia: środy, piątki — od 15⁰⁰

**GABINET
KOSMETYCZNY**

Jolanta Mazek

Otwock, ul. Karczewska 34
tel. 779-24-85

Zaprasza w godzinach: 9⁰⁰–18⁰⁰

OFERUJEMY

★ PEELING AZJATYCKI – GŁĘBOKIE ZŁUSZCZANIE (ZMARSZCZKI, TRĄDZIKI, ROZSZERZONE PORY SKÓRY)

manicure

**PRYWATNE PORADY
PSYCHOLOGICZNE**

★ **dzieci** ★ **młodzież** ★
także wizyty domowe
Zgłoszenia w dni robocze
w godz. 11.00–18.00 — tel. 779-50-59
mgr Blanka Barankiewicz-Prejs

• SKLEP • SKLEP • SKLEP •

»EWA«

Otwock, ul. Warszawska 11/13

- ✓ artykuły gospodarstwa domowego
- ✓ artykuły biurowo-szkolne
- ✓ chemia gospodarcza
- ✓ kosmetyki

Zapraszamy od 7⁰⁰ do 18⁰⁰

**SKLEP z ARTYKUŁAMI
DREWNIANYMI**

WOMAR

S
Z
E
R
O
K
I

Najniższe ceny ★

- ❖ mozaika
- ❖ boazeria
- ❖ listwy wykończeniowe
- ❖ drzwiczki do pawlaczy
- ❖ tralki – poręcze
- ❖ schody

*** ASORTYMENT**

Otwock
ul. Wawerska 11

Zapraszamy
w godz. 9⁰⁰–17⁰⁰
w soboty do 14⁰⁰

tel. 779-48-48

ŻALUZJE POZIOME

- ★ vertikale
- ★ domofony
- ★ drzwi harmonijkowe
- ★ uszczelnianie okien
- ★ zatrzaski okienne

Tomasz Kałowski, Otwock-Jabłonna 33
tel. 779-50-71

**GABINET
U S G**

Otwock
ul. Kopernika 1
(obok kościoła)

akredytacja Polskiego
Towarzystwa Ultrasonograficznego

Jerzy JAWORSKI

spec. radiologii i USG (certyfikat)

Nowoczesny aparat

EMERYCI i RENCIŚCI 25% ZNIŻKI

Przyjęcia: wtorki i czwartki 8³⁰–10⁰⁰
środy i piątki 15⁰⁰–16³⁰

U
S
G

Lek. med. Stanisław ŻAK – specjalista radiolog

Certyfikat USG

Otwock, w Domu Rzemiosła, ul. Kołłątaja 1

Tel.: 779-49-01, gabinet — 779-58-76

Przyjęcia dorosłych: poniedziałki, środy, piątki — 14³⁰–16³⁰

Przyjęcia dzieci: poniedziałki — 17⁰⁰–18⁰⁰

Emeryci, renciści – zniżka 35%

LECZNICA STOMATOLOGICZNA

- * **nowoczesne metody,**
- * **leczenie dzieci i dorosłych**

ORTODONCJA
CHIRURGIA
PROTETYKA
PORCELANA
NARKOZY

ZAPRASZAMY
pon.-pt.: 10.00–18.00
sob.: 9.00–14.00

OTWOCK, ul. KUPIECKA 1 (pawilon przy dworcu PKS)

Pełna gwarancja usług

**ELEKTROMECHANIKA
NAPRAWA
SPRĘTU MEDYCZNEGO
DOMEL**

Elżbieta i Sylwester Kozera

HURT – DETAL – KOMIS

- * Artykuły metalowe
- * chemiczne
- * sanitarne

Otwock
ul. Piastowa 3
tel. 779-48-16

**PRYWATNA PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNO-
LEKARSKA**

w Otwocku
ul. Warszawska 39A
tel. 779-32-94

oferuje usługi w zakresie:

STOMATOLOGIA: codziennie.

ORTODONCJA: wolne soboty
11⁰⁰–13⁰⁰.

USUWANIE ZĘBÓW: w narkozie
i protetyka — ceny promocyjne.
Punkt protetyczny na miejscu.

TERAPIA LASEROWA

PEDIATRIA: wtorki, piątki 17⁰⁰–18⁰⁰.

DERMATOLOG: czwartki 16⁰⁰–18⁰⁰.

ORTOPEDA: czwartki 17⁰⁰–18⁰⁰

USG: poniedziałki 18⁰⁰–19⁰⁰

CHIRURG: poniedziałki, środy
17⁰⁰–18⁰⁰.

KARDIOLOG-INTERNISTA: wtorki
16⁰⁰–17⁰⁰.

UROLOG: środy 16⁰⁰–17⁰⁰

◆ Przychodnia wydaje druki L-4

**KARDIOLOG-
KONSULTANT**

**Dr Teresa WIERNIKOWSKA-
-WĘGOREK**

przyjmuje:

czwartki, piątki 16⁰⁰–18⁰⁰

Otwock
ul. Leśna 1B

**GABINET OKULISTYCZNO-
LARYNGOLOGICZNY**

Otwock, ul. Żeromskiego 6

* Lekarz okulista
Maria HELLER

Przyjmuje:
poniedziałek, środa:
15.15–16.45

* Lekarz laryngolog
Danuta KUCZYŃSKA
Przyjmuje:
wtorek, czwartek:
15.30–17.00.

Halina MAKOWSKA

chirurg

przyjmuje w prywatnej lecznicy
stomatologiczno-lekarskiej

Otwock
ul. Warszawska 39A
tel. 779-32-94

w każdą środę
w godz. 17⁰⁰–18⁰⁰

TŁUMACZENIA

- ★ angielski
- ★ niemiecki

PISANIE PODAŃ

Osiedle Ługi
ul. Berlinga 6/34

**NOWOOTWARTA HURTOWNIA
OGÓLNOPOŻYWCZA**

»FOX«

Otwock, ul. Kraszewskiego 2A
(teren „INŻYNIERII”)

tel. 779-39-89

poleca:

- ❖ NAPOJE (Pet. but. 1 l)
- ❖ „WINIARY”
– ceny zakładowe
- ❖ KONSERWY
- ❖ PRZYPRAWY
- ❖ WODZISŁAW
– ceny zakładowe
- ❖ wiele innych artykułów

ZAPRASZAMY

w godz. 8⁰⁰–18⁰⁰

Ceny promocyjne

TANIO!
– PRZYJEDŹ
– SPRAWDŹ

URZĄD MIEJSKI

w Otwocku
zatrudni inżyniera elektryka
oraz inżyniera
z uprawnieniami budowlanymi
tel. 779-47-37

* SKLEP

czynny całą dobę
PEŁEN ASORTYMENT
W
CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
szybka i miła obsługa



Marian i Elżbieta
SŁOMKA

Świder, ul. Majowa
(między Kółtąją i Górną)

ZAPRASZAMY

P.P.H.U. »MALFLOOR«

Otwock
ul. Wawerska 3A (paw. 4)
(małe pawilony)

Szeroki wybór wykładzin PCV

- * Farby
- * Lakiery
- * Impregnaty do drewna
- * Artykuły malarskie

Zapraszamy w godzinach
9.00-18.00

PRACOWNIA FUTER

Otwock
ul. Podmiejska 35c
tel. 779-41-01

- * Wyrób
- * Sprzedaż
- * Usługi

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

w dużym wyborze oferuje sklep:



przy ul. Warszawskiej 35
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
dostawy do domu
tel: 779-44-59

- ZADZWOŃ
- ZAMÓW
- OTRZYMASZ

SPA WANIE W OŚLONIE ARGONU

Zakład - teren „INŻYNIERII”, 05-400 Otwock, ul. Kraszewskiego 2a

- * Konstrukcje i urządzenia ze stali węglowych, stali wysokostopowych nierdzewnych i kwasoodpornych oraz aluminium.
- * Naprawa uszkodzonych części samochodowych ze stopów aluminium, miski olejowe, wsporniki, obudowy itp.

czynny: pon.-piąt. w godz. 17.00-20.00, soboty w godz. 10.00-13.00

Michał
Przekłasa

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

»NOWOŚCI«

zaprasza Państwa do KONKURSU
z atrakcyjnymi nagrodami
(m. in. odtwarzacz FUNAI)

Otwock, ul. Samorządowa 31
w godz. 8⁰⁰-22⁰⁰

Wystarczy obejrzeć tylko 30 filmów do 31 grudnia br.

»ATOS«

ZAKŁAD
REHABILITACYJNY

- ↳ Wady postawy
- ↳ Stany po wylewach
- ↳ Stany pourazowe



MASAŻE LECZNICZE

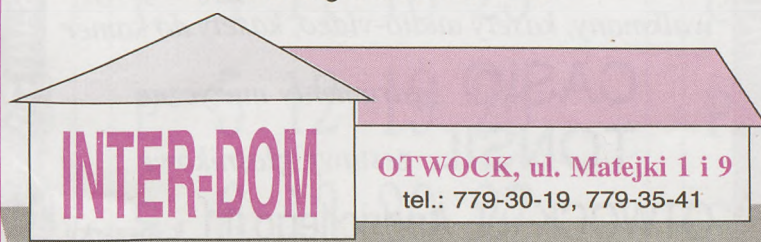
Barbara Stocka

Otwock-Kresy, ul. Lubelska 12
tel. 779-54-08, godz. 15⁰⁰-19⁰⁰

MEBLE

- ul. Matejki 9 * KUCHENNE (pojedynczo i w kompletach)
- ul. Matejki 1 * POKOJOWE
- * SYPIALNE
- * BIUROWE
- * OKUCIA MEBLOWE
- * FARBY, LAKIERY

od poniedziałku do piątku w godzinach od 10⁰⁰-18⁰⁰
sobota w godzinach 9⁰⁰-13⁰⁰



OTWOCK, ul. Matejki 1 i 9
tel.: 779-30-19, 779-35-41

Zapraszamy

MALIBO

Sklep prowadzi sprzedaż
detaliczną i hurtową
artykułów ogólnospożywczych i przemysłowych
pochodzenia krajowego
i zagranicznego (z importu)

Otwock-Świder
ul. Majowa 77
Tel. 779-22-25

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

oferuje:

- * wełnę mineralną
- * papę
- * boazerię
- * tarcicę
- * blachę ocynkowaną
- * inne materiały budowlane po atrakcyjnych cenach

Świder
ul. Kraszewskiego róg Świderskiej
tel. 779-70-04

HURTOWNIA KALETNICZA

- * TKANINY
- * TAŚMY NOŚNE
- * TAŚMY SUWAKOWE
- * DODATKI

Produkcja

- * TORBY
- * PLECAKI

Otwock, ul. Piastowa 4
tel. 779-50-79

Sklep »CEZAR«

- * UPOMINKI
- * ZABAWKI
- * ARTYKUŁY SZKOLNE

Otwock
ul. Poniatowskiego 1
Zaprasza w godz. 9³⁰-18⁰⁰

WSZYSTKO DLA ZWIERZĄT DOMOWYCH

zapraszamy do stoiska
MARDEX
Pawilon handlowy
Otwock, Pl. Niepodległości 2

BAR »BUZZER«

Otwock, ul. Poniatowskiego 19
(przy stacji CPN)

poleca:

- * Smaczne obiady (również na wynos)
- * Zimne dania na zamówienie
- * Potrawy świąteczne

Mini galeria
MARTY SYGI

Zapraszamy codziennie
10.00-19.00

POLICEALNE STUDYUM W OTWOCKU

ul. Filipowicza 9
tel. 779-31-84

organizuje:

1. Kursy przedmiotowe przygotowujące do egzaminów:
 - * na wyższe uczelnie
 - * dojrzałości
 - * do szkół średnich
2. Indywidualne nauczanie wyrównujące zaległości w nauce i zapewniające pomoc w opanowaniu materiału bieżącego z zakresu szkoły średniej i podstawowej.
3. Kursy księgowości z obsługą komputera i maszynopisania.

ZGŁOSZENIA W SEKRETARIACIE
poniedziałek, środa, piątek
— godz. 16⁰⁰–19⁰⁰

Szkoła dysponuje pracownią komputerową, laboratorium językowym oraz pracownią maszyn do pisania. Zajęcia prowadzą wysoko wykwalifikowani nauczyciele.

Informacje szczegółowe
w godz. 15³⁰–19⁰⁰
poniedziałki, środy, piątki.

KURS KSIĘGOWOŚCI z OBSŁUGĄ KOMPUTERA

- Kurs umożliwia zdobycie niezbędnych wiadomości do wykonywania zawodu księgowego
- Obsługa komputera
- Nauka maszynopisania.

Kurs dwumiesięczny (120 godzin)
3 razy w tygodniu (poniedziałki, środy, piątki) w godzinach 15³⁰–20⁰⁰

WSZYSTKO DLA DOMU

Polecamy:

- ▲ Drzwi harmonijkowe
- ▲ Karnisze
- ▲ Lustra do przedpokoju
- ▲ Kompletty łazienkowe
- ▲ Tapicerka ocieplająca i wyciszająca drzwi
- ▲ Taśmy układające firany

Otwock, ul. Andriollego 36
Zapraszamy

»ZABAWKI«

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

10⁰⁰–18⁰⁰,
tel. 779-31-68

„TOMPI”
Otwock
ul. Poniatowskiego 1

Język POLSKI

korepetycje

tel. 779-26-17



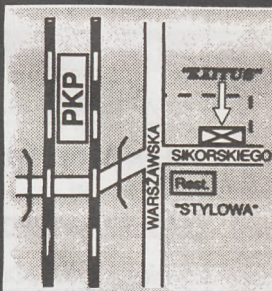
USŁUGI POGRZEBOWE CAŁODOBOWE

Proponujemy pełen zakres usług zapewniając wysoki standard i godne warunki ostatniej posługi:

- odbiór zwłok z domu
- ich przechowywanie
- organizacja pogrzebu
- bezprocentowe kredyty
- przewóz osob autokarem
- transport zwłok (karawany pogrzebowe) na cały kraj
- w ciągłej sprzedaży:
 - trumny w zróznicowanej cenie
 - krzyże
 - tablice nagrobkowe
 - wieniec, wianki, szarfy, nekrologi

Wypożyczamy do domów kompletny żałobny wystroj kapliczny z t.zw. zimnym łóżkiem.

- 05-400 OTWOCK, ul. Sikorskiego 1, tel. fax 79 23 39
- 05-400 OTWOCK, ul. Batorego 44, tel. 79 50 41 w. 24, Prosektorium



SKLEP »GENTLEMAN«

przy ul. Sportowej 6c w Otwocku poleca:

- ▲ każdemu eleganckiemu mężczyźnie kolekcję najwyższej jakości odzieży męskiej, w tym:

❖ garnitury, marynarki i spodnie firmy „Sunset-Suits”, bogatą ofertę koszul, swetrów i krawatów

– krajowych i zagranicznych producentów

Nasza kolekcja to Twój elegancki wygląd
i dobre samopoczucie przez cały dzień



APTEKA

- * leki gotowe
- * leki recepturowe
- * leki na zamówienie
- * cewniki
- * venflony
- * kosmetyki VICHY

Otwock, ul. Andriollego 54
tel. 779-27-53
czynna 8⁰⁰–20⁰⁰, sobota 9⁰⁰–14⁰⁰

Czytelnikom OTWOCK '94 – naszym
Klientom życzymy Wesołych Świąt
i Szczęśliwego Nowego Roku 1995
B. i L. DROGOWSCY

Realizujemy
recepty
MON

PIERWSZA WPLATA TYLKO 20%

GLOBTRONIC s.c.

Poleca wysokiej jakości sprzęt AUDIO-VIDEO

Panasonic / Technics

W NAJNIŻSZYCH CENACH

oraz

telewizory, magnetowidy, radiomagnetofony,
radioodtwarzacze samochodowe, dyktafony,
walkmany, kasety audio-video, kasety do kamer

CASIO instrumenty muzyczne

TONSIL zestawy głośnikowe

OTWOCK, ul. Andriollego 11 k. bazarku

!! BEZPŁATNY TRANSPORT do 10 km !!

RATY BEZ ZYRANTÓW

RATY BEZ ZYRANTÓW

tel./fax 779-58-21 **MORAND** od 10⁰⁰ do 17⁰⁰

Otwock, ul. Andriollego 18
(pawilon 14 — z tyłu Pewexu)

HURTOWNIA-DYSTRYBUCJA SKLEP FIRMOWY

- ♦ druki akcydensowe, rejestry, księgi
- ♦ koperty
- ♦ teczki, skoroszyty, segregatory
- ♦ taśmy do kalkulatorów, kas, metkownic, fax. do opakowań (wszelkie inne)
- ♦ papier komputerowy (tani)
- ♦ papier ksero Kwidzyn, KYM, COPY, COPY RIGHT, FINNOFFICE, inne
- ♦ papier szary, kalka, bristol
- ♦ galanteria papierowa, biurowa
- ♦ papier do urządzeń medycznych (nowość)
- ♦ obwoluty, skoroszyty, identyfikatory (folia)
- ♦ reklamówki, torebki HDPE, worki na śmieci
- ♦ pisaki (szeroki zakres)
- ♦ tablice korkowe, suchościeralne (inne na zamówienie)
- ♦ taśmy do drukarek komputerowych, kas, maszyn
- ♦ dyskietki, akcesoria komputerowe (filtry, pudełka, przewody inne)
- ♦ tonery do kserokopiarów, walki, bębny
- ♦ urządzenia biurowe (na zamówienie — pełny zakres)
- ♦ wszystko dla szkoły

ponad 2000 poz. asortymentu

Realizujemy zamówienia na artykuły trudnoosiągane. Możliwy transport! W październiku uruchamiamy usługi — bindowanie, laminowanie, stemple, ksero.

• SKLEP • SKLEP • SKLEP •

MEBLOWY

OTWOCK, ul. GÓRNA 8
tel. 779-26-33

- * Meble duńskie, sypialnie, komody, szafy biurowe
- * Szafki RTV — duży wybór
- * Wypoczynki skórzane używane

Atrakcyjne ceny

ŚLUSARSTWO

- * Ogrodzenia — Kraty
- * Wyrób i sprzedaż siatki ogrodzeniowej
- * Wykonanie i montaż bram sterowanych pilotem

Wiesław NIUK

Otwock, ul. Świdowska 21
tel. 779-32-77

STYCZEŃ					
P	2	9	16	23	30
W	3	10	17	24	31
Ś	4	11	18	25	
C	5	12	19	26	
P	6	13	20	27	
S	7	14	21	28	
N	1	8	15	22	29

LUTY				
P	6	13	20	27
W	7	14	21	28
Ś	1	8	15	22
C	2	9	16	23
P	3	10	17	24
S	4	11	18	25
N	5	12	19	26

MARZEC					
P	6	13	20	27	
W	7	14	21	28	
Ś	1	8	15	22	29
C	2	9	16	23	30
P	3	10	17	24	31
S	4	11	18	25	
N	5	12	19	26	



KWIECIEŃ					
P	3	10	17	24	
W	4	11	18	25	
Ś	5	12	19	26	
C	6	13	20	27	
P	7	14	21	28	
S	1	8	15	22	29
N	2	9	16	23	30

MAJ					
P	1	8	15	22	29
W	2	9	16	23	30
Ś	3	10	17	24	31
C	4	11	18	25	
P	5	12	19	26	
S	6	13	20	27	
N	7	14	21	28	

CZERWIEC					
P		5	12	19	26
W		6	13	20	27
Ś		7	14	21	28
C	1	8	15	22	29
P	2	9	16	23	30
S	3	10	17	24	
N	4	11	18	25	

LIPIEC

P	3	10	17	24	31
W	4	11	18	25	
Ś	5	12	19	26	
C	6	13	20	27	
P	7	14	21	28	
S	1	8	15	22	29
N	2	9	16	23	30

SIERPIEŃ

P	7	14	21	28	
W	1	8	15	22	29
Ś	2	9	16	23	30
C	3	10	17	24	31
P	4	11	18	25	
S	5	12	19	26	
N	6	13	20	27	

WRZESIEŃ

P	4	11	18	25	
W	5	12	19	26	
Ś	6	13	20	27	
C	7	14	21	28	
P	1	8	15	22	29
S	2	9	16	23	30
N	3	10	17	24	

O
T
W
O
C
K



Jezioro w rezerwacie „Na Torfach”

(Fot. J. Andrasiak)

1
9
9
5

PAŹDZIERNIK

P	2	9	16	23	30
W	3	10	17	24	31
Ś	4	11	18	25	
C	5	12	19	26	
P	6	13	20	27	
S	7	14	21	28	
N	1	8	15	22	29

LISTOPAD

P	6	13	20	27	
W	7	14	21	28	
Ś	1	8	15	22	29
C	2	9	16	23	30
P	3	10	17	24	
S	4	11	18	25	
N	5	12	19	26	

GRUDZIEŃ

P	4	11	18	25	
W	5	12	19	26	
Ś	6	13	20	27	
C	7	14	21	28	
P	1	8	15	22	29
S	2	9	16	23	30
N	3	10	17	24	31

11 LISTOPADA w OTWOCKU



Najważniejszymi akcentami tegorocznych obchodów Święta Niepodległości w naszym mieście były: przemarsz AK-owców ulicami, msza św. w intencji Ojczyzny, uroczystość przed pomnikiem J. Piłsudskiego, uroczyste spotkanie w Ratuszu z władzami miasta i koncert Filharmonii Warszawskiej w Teatrze Miejskim.

W uroczystościach obok licznie zgromadzonych mieszkańców wzięli udział przedstawiciele z zaprzyjaźnionego z Otwockiem francuskiego miasta Saint Amand Montrond — zastępca mera Jaques RIBEYRE, sekretarz gen. Allain GULLAUMIN i prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej — Genowefa MROZEK.

Podczas spotkania w Ratuszu żołnierze-weterani skupieni w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej — odznaczeni zostali Krzyżami AK.



**Powszechna Kasa Oszczędności
Bank Państwowy
Oddział w Otwocku
ul. Powstańców Warszawy 15**

zaprasza

do korzystania z szerokiej gamy usług
w szczególności oferujemy:

1. Konta osobiste — dogodny kredyt w postaci linii kredytowej na zaspokojenie bieżących i stałych potrzeb
2. Kantor wymiany walut i rachunki walutowe dla ludności
3. Kasety depozytowe do przechowywania przedmiotów i papierów wartościowych — gwarancja i bezpieczeństwo wszelkich walorów.
4. Rachunki podmiotów gospodarczych
5. Kredyty — mieszkaniowe
— dla jednostek gospodarczych
— dla osób fizycznych
— w tym także lombardowe

Kasy czynne:

od poniedziałku do piątku w godzinach: 8⁰⁰ – 19⁰⁰
w soboty w godzinach: 9⁰⁰ – 13⁰⁰



Blisko i bezpiecznie

Udzielimy wyczerpujących informacji

Graj w kolory z PKO

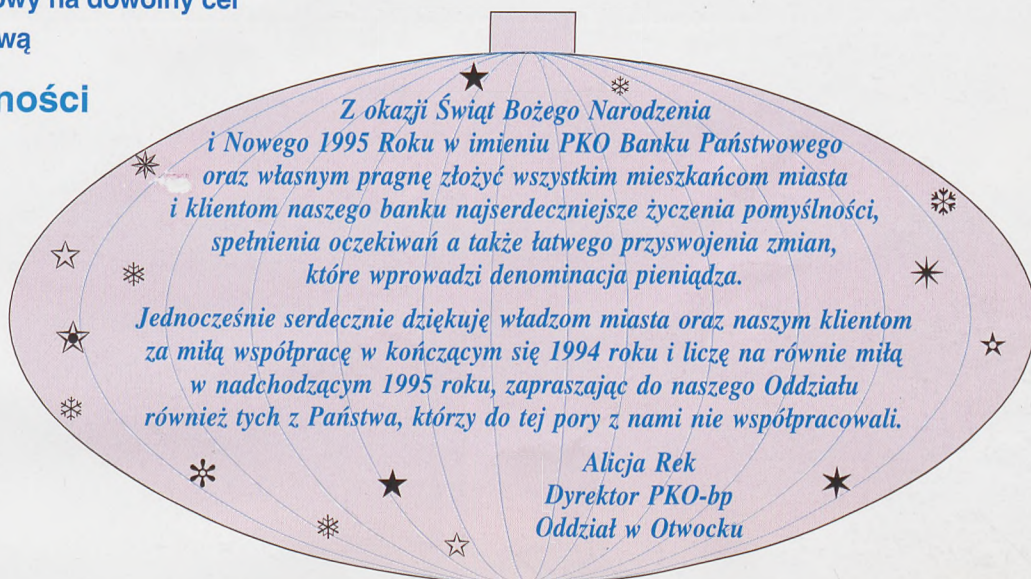


KREDYTY DLA INDYWIDUALNEGO KLIENTA

oferowane przez PKO wychodzą naprzeciw różnym Twoim oczekiwaniom i uwzględniają różne możliwości spłaty. W naszej "kolorowej" ofercie znajdziesz:

- **NIEBIESKI KREDYT** - odnawialny dla posiadaczy kont osobistych
- **FIOLETOWY KREDYT** - na zakupy ratalne
- **WIŚNIOWY KREDYT** - dyskontowy (gotówkowy o stałym oprocentowaniu)
- **POMARAŃCZOWY KREDYT** - gotówkowy na dowolny cel
- **ŻÓŁTY KREDYT** - pożyczkę lombardową

**Powszechna Kasa Oszczędności
Bank Państwowy
Oddział w Otwocku
ZAPRASZA**



ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY STUDIO FOTOLAND Jerzy ANDRASIAK

Otwock, ul. Poniatowskiego 1A

zaprasza

ŚLUBY, CHRZTY

FOTOGRAFIA

REKLAMOWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW

w 3 minuty

ZDROWA ŻYWNOSĆ

Kozie Mleko

Otwock, ul. Bazarowa 7

SPRZEDAM FORTEPIAN

zabytkowy (130 lat) w bardzo
dobrym stanie (wycena eksper-
ta) na Fundusz Budowy Domu
Pomocy Społecznej w Otwocku
ul. Zamenhoffa 22
tel. 779-22-71

WSZYSTKO

- * WEDLINY
- * NABIAŁ
- * RYBY
- * SŁODYCZE
- * CIASTA

poleca

SKLEP SPOŻYWCZY

Ł. i Z. Zegarskich

ul. Żeromskiego (róg Kościuszki)

Dostawy codzienne!

Zapraszamy

Zakład Wyrobu Pieczętek

zaprasza

05-402 Otwock-Świder,
ul. Grunwaldzka 18
Tel 779-12-22

w sprzedaży

pełny wybór
automatycznych pieczętek
typu TRODAT, ALPO i WAGRAF

NOWOŚĆ pieczątki w długopisie.

Terminy: ★ zwykły — 4 dni
★ ekspres — 2 dni
★ super ekspres —
6 godzin

W zakładzie można kupić naszą gazetę
OTWOCK '94



Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA

II Inspektorat w Warszawie

Przedstawicielstwo w Otwocku

05-400 Otwock

ul. Radosna 2B

tel. 779-51-81

Proponuje Państwu:

- ◆ grupowe ubezpieczenia na życie i wypadkowe typu „P” dla pracowników wszystkich zakładów pracy,
- ◆ ubezpieczenia kontynuowane dla emerytów i rencistów oraz osób chwilowo pozostających bez pracy,
- ◆ ubezpieczenia jednostkowe na życie JŻR 1 i JŻR 2,
- ◆ ubezpieczenia posagowe dla dzieci JŻR 3 i JŻR 4,
- ◆ ubezpieczenia rentowe.



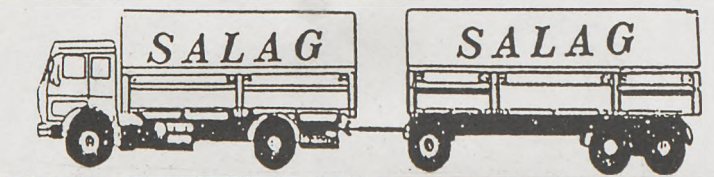
Zapraszamy do naszego biura:

Godziny otwarcia

Kasy

Poniedziałek	9 ⁰⁰ –17 ⁰⁰	10 ⁰⁰ –16 ⁰⁰
Wtorek	7 ³⁰ –15 ⁰⁰	9 ⁰⁰ –14 ⁰⁰
Środa	7 ³⁰ –15 ⁰⁰	9 ⁰⁰ –14 ⁰⁰
Czwartek	7 ³⁰ –15 ³⁰	9 ⁰⁰ –14 ⁰⁰
Piątek	7 ³⁰ –15 ⁰⁰	9 ⁰⁰ –14 ⁰⁰
Sobota prac.	7 ³⁰ –13 ³⁰	9 ⁰⁰ –12 ⁰⁰
* Przerwa	11 ⁰⁰ –11 ²⁰	

Skorzystaj z usług PZU Życie SA



oferuje:

- ◆ ODPRAWY CELNE
- ◆ MAGAZYNY CELNE
- ◆ SKŁADY CELNE

Kompleksowe usługi magazynowe
i składu celnego

Fachowa, profesjonalna obsługa!

05-400 OTWOCK

ul. Górna 18

tel./fax (022) 779-22-12

MUZEUM ZIEMI OTWOCKIEJ

05-400 Otwock
ul. Armii Krajowej 5

*Zaprasza
godzinach*

poniedziałki . . . 12⁰⁰–17⁰⁰
wtorki 9⁰⁰–12⁰⁰
czwartki 9⁰⁰–12⁰⁰
oraz
w każdą pierwszą
sobotę miesiąca . . 9⁰⁰–12⁰⁰

- * Muzeum można zwiedzać maksymalnie w 15-osobowych grupach
- * Grupy szkolne proszone są o telefoniczne uzgodnienia terminu zwiedzania, tel. 779-24-21
- * Wstęp do Muzeum bezpłatny!



POLSKIE TOWARZY- STWO TURYSTY- CZNO-KRAJOZNAWCZE

Wznawia działalność
w zakresie organizacji
wycieczek krajoznawczych
krajowych i zagranicznych.

Dyplomowani przewodnicy,
niezawodność, rzetelność,
wieloletnie tradycje.

Gwarantujemy najniższe
promocyjne ceny
w sezonie 1994/95.

05-400 Otwock
ul. Warszawska 39
tel./fax 779-39-95
tel. 779-31-56



TOWARZY- STWO KRZEWIE- NIA KULTURY FIZYCZNEJ

Otwock, ul. Kopernika 12

*Zaprasza do ćwiczeń
w stałych grupach*

- ★ kulturystyki Pań i Panów
- ★ gimnastyki korekcyjnej
- ★ gimnastyki wyszczuplającej
- ★ gimnastyki ogólnorozwojowej
- ★ dla osób z bólami kręgosłupa
- ★ geriatrii (dla osób starszych)
- ★ walk dalekowschodnich
- ★ tenisa ziemnego

Organizujemy wyjazdy
do sanatorium
w DRUSKIENNIKACH na Litwie

OTWOCK
ul. Samorządowa 39, tel. 779-31-14

Milla

Milla

KUPON
TEN UPOWAŻNIA
DO 10% ZNIŻKI
PRZY ZAKUPIE
KURCZAKÓW z ROŻNA

SKLEP

SPOŻYWCZO - ALKOHOLOWO - PRZEMYSŁOWY

Oferta specjalna:

świeże kurczaki ✱ 40 000,- kg
KURCZAKI z ROŻNA

BAR RESTAURACYJNY

»DRINK«

FRYZJERSTWO

Damsko - męskie

✱ Manicure – Pedicure
✱ Solarium

XERO

✧ Druki
✧ Artykuły biurowe

Naszym klientom życzymy Wesołych Świąt!
ZAPRASZAMY

Naszym Szanownym OGŁOSZENIODAWCOM Redakcja Gazety OTWOCK '94 życzy WESOŁYCH ŚWIĄT
Informujemy Państwa, że pod patronatem Urzędu Miejskiego powstaje nowy FOLDER
o Otwocku, w którym główny akcent położony zostanie na wszechstronną promocję miasta
i jego firm z rejonu otwockiego.

PAŃSTWA REKLAMY NIE MOŻE W NIM ZABRAKNAĆ!

Wydawcą będzie otwocka firma „INWESTPROJEKT-SYSTEM”, ul. Karczeńska 40•42,
tel. 779-39-41 lub 779-40-47 — tam Państwo mogą zgłosić swój akces!

USŁUGI STOLARSKIE

Układanie boazerii, pameli,
kasetonów, parkietów i mozaik.

Zabudowy wnęk
– szafy, pawlacze itp.

*Wykonywanie drobnych
napraw stolarskich*

Kazimierz SIWEK

Otwock, ul. Samorządowa 13A
tel. 779-39-39 (po godz. 17⁰⁰)

»KORMORAN«

SKLEP

ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

Otwock, ul. Poniatowskiego 1A

oferuje:

- ✱ wszystko dla wędkarza
 - ✱ szeroki wybór rybek i akcesorii zoologicznych
 - ✱ pokarmy dla rybek i zwierząt
- zapewniamy niskie ceny
i fachową obsługę
czynny w godz. 10.00–18.00*

Zapraszamy

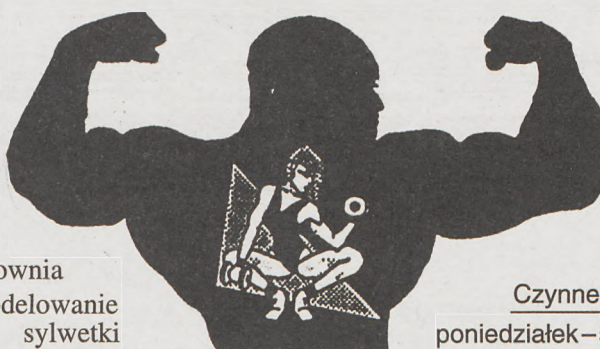
SKLEP METALOWY

PPHU »ATUS« s.c.

- ✱ Śruby, nakrętki
- ✱ Siatki techniczne
- ✱ Gwoździe
- ✱ Bramy wjazdowe aut.
- ✱ Drzwi garażowe aut.
- ✱ Artykuły hydrauliczne i techniczne

OTWOCK
ul. Mysia 5/7
tel. 779-10-80

athletic studio



- ✱ Siłownia
- ✱ Modelowanie sylwetki
- ✱ Ćwiczenia kondycyjne

Czynne
poniedziałek – sobota
10⁰⁰–21⁰⁰

Profesjonalny instruktor

- ✱ Ćwiczenia korekcyjne

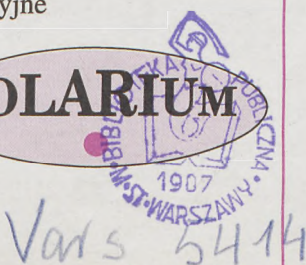
OŚRODEK

SZKOLENIA

KIEROWCÓW

OTWOCK, ul. Radosna 16, tel. 779-59-68

SOLARIUM



**NAPRAWA
SAMOCHODÓW**

- ✱ CIEŻAROWYCH
- ✱ DOSTAWCZYCH
- ✱ AUTOBUSÓW

Marcin Węgrzecki

05-420 Józefów, ul. Szczygła 7
tel. 789-52-56

Zlecę

**tłumaczenia
z języka angielskiego
i na angielski:**
korespondencja,
jeden temat techniczny.
Preferowany dostęp
do faxu i komputera.

„ŁUKOMET”
tel. 779-70-26